

Sygn. akt I ACa 1018/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska – Żuk SA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	starszy sekr. sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. W. (1)

przeciwko (...) w V. (Liechtenstein)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 maja 2016 roku, sygn. akt VIII GC 450/14

I. oddala obie apelacje;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska – Żuk

Sygn. akt I ACa 1018/16

UZASADNIENIE

Powód P. W. (1) wniósł pozew przeciwko (...) z siedzibą w V. w Księstwie Lichtenstein o zapłatę kwoty 2.636.039,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2008 r. z tytułu naprawienia szkody. Powstanie objętego pozwem roszczenia odszkodowawczego powód upatrywał w trzech różnych podstawach:

- kwoty 128.724 zł żądał z tytułu utraty prawa kontroli nad majątkiem spółki (...), w szczególności polegającej na utracie przez powoda wpływu na wykorzystanie majątku tej spółki (roszczenie to powód sformułował odwołując się do argumentów przedstawionych w wycenie opracowanej przez biegłego dr. hab. D. Z.);

- kwoty 2.501.628,54 zł żądał z tytułu utraty prawa kontroli nad dochodem spółki (...), nad kierunkami działania tej spółki i ograniczeniem jej dochodowości, co miało przełożyć się na utratę ekonomicznych korzyści przez powoda jako współnika spółki (...) (również to roszczenie powód określał odwołując się do wyceny biegłego dr. hab. D. Z.);

- kwoty 5.686,69 zł żądał jako odszkodowania w postaci zasądzonych na rzecz pozwanej kosztów procesu w pkt. 4 wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r., wydanego w sprawie VIII GC 108/08 o wyłączenie powoda jako współnika ze spółki (...). Legitymacji do wytoczenia powództwa powód upatrywał w art. 267 § 2 k.s.h.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zarówno on jak i pozwana są współnikami (...) sp. z o.o. z siedzibą w O., przy czym powód posiada w spółce 15 udziałów ze 100, a pozwana 85 ze 100. Wskazał, że na wniosek pozwanej Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VIII GCo 81/08 postanowieniem z dnia 8 maja 2008 r. udzielił jej zabezpieczenia roszczenia w sprawie o wyłączenie powoda ze spółki (...) poprzez zawieszenie powoda w wykonywaniu prawa uczestnictwa w zgromadzeniach współników (postanowienie to uprawomocniło się po oddaleniu zażalenia przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie I ACz 373/08), a następnie Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r. w sprawie VIII GC 108/08 wyłączył współnika P. W. (1) z (...) sp. z o.o., ustalił cenę przejęcia 15 udziałów na kwotę 514.896 zł, ustalił że udziały P. W. (1) przejmie (...), wyznaczając jej termin jednego miesiąca na uiszczenie ceny przejęcia z zastrzeżeniem, że jeżeli w ciągu tego terminu cena przejęcia nie zostanie zapłacona lub złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu stanie się bezskuteczne, a także zasądził od P. W. (1) na rzecz (...) kwotę 5.686,69 zł tytułem kosztów procesu. Wskazał dalej, że (...) nie uiszczała w terminie ceny przejęcia, w związku z czym wyrok w sprawie VIII GC 108/08 stał się bezskuteczny. Podniósł również, że od osób trzecich dowiedział się, iż (...) miała ponoć dokonać potrącenia rzekomo przysługujących jej wobec powoda wierzytelności odszkodowawczych, które to wierzytelności miała uzyskać w drodze cesji od spółek (...). Zakwestionował przy tym, ażeby spółkom tym wierzytelności takie przysługiwały. Kwestionował też, że zapłata ceny przejęcia z art. 267 § 1 k.s.h. może zostać uiszczona w drodze potrącenia (na marginesie dodał, że ani pozwana, ani spółka (...), nie złożyły wniosku o wykreślenie powoda z KRS jako współnika spółki (...)).

Powód podniósł również, że pozwana, wykorzystując udzielone jej w sprawie VIII GCo 81/08 zabezpieczenie, jako „jedyne” współnik posiadający prawo udziału w zgromadzeniu współników (...) sp. z o.o., odwołała P. W. (1) (powoda) dnia 25 lipca 2008 r. z funkcji prezesa zarządu oraz podjęła dnia 20 kwietnia 2009 r. uchwałę zmieniającą umowę spółki w ten sposób, że ważne uchwały mogły być podejmowane przy reprezentacji co najmniej 49% kapitału zakładowego, a nie jak poprzednio 100%, co miało uniemożliwić powodowi, jako udziałowcowi mniejszościowemu, jakikolwiek wpływ na działalność spółki (...), w tym w szczególności utrzymywania jej dochodowości na dotychczasowym poziomie generującym zysk dla spółki oraz jej współników (uchwała nr 1 – zmiana dotyczyła § 12 ust. 6 umowy spółki), oraz zastąpiła w głosowaniu współników wymóg jednomyślności wymogiem zwykłej większości głosów – co miało spowodować, że w każdym przypadku pozwana, jako większościowy udziałowiec była w stanie przegłosować podejmowane przez siebie uchwały, w tym również niekorzystne dla samej spółki (uchwała nr 2 – zmiana dotyczyła § 12 ust. 7 umowy spółki). Pozostałe uchwały miały dotyczyć zmiany przedmiotu działalności spółki oraz powołania N. G. – syna H. M. na stanowisko członka zarządu, jak również ustalenia i przyjęcia tekstu jednolitego. Powód utrzymywał, że wskutek działań pozwanej został faktycznie pozbawiony jakiegokolwiek wpływu na działalność oraz kierunki rozwoju spółki (...). Wywodził też, że w jego ocenie okoliczności te wskazują, iż pozwana nigdy nie miała intencji zapłaty ceny przejęcia, lecz jedynie chciała wykorzystać udzielenie zabezpieczenia do skutecznego przejęcia kontroli nad spółką (...).

Powód po skonkretyzowaniu - poprzez odwołanie się do prywatnej opinii biegłego dr. hab. D. Z. - wskazanej wyżej szkody, wskazał na fakty potwierdzające powstanie szkody w jego majątku, m.in. podał, iż po dokonaniu wskazanych zmian spółka (...) zaczęła przynosić straty – ostatnia: -866.729,29 zł, podczas gdy przed rokiem 2008 przynosiła znaczne zyski, a rentowność wynosiła w granicach od 7,31% do 4,47%. Powód wskazał też, że w chwili wniesienia pozwu spółka (...) nie była w stanie prowadzić swojej podstawowej działalności, tj. dystrybucji paliw, natomiast ciągle ponosi koszty. Podkreślał ponadto, że posiadany przez niego pakiet 15 udziałów w spółce (...) nie tylko ma na dzień wniesienia pozwu znacznie mniejszą wartość, niż miał przed wszczęciem postępowania o wyłączenie ze spółki,

ale też bezpowrotnie utracił on prawo do wpływania na kierunek działania spółki (...), a tym samym wpływ na jej dochodowość i możliwość generowania zysku. Wskazał, że posiadanie udziałów mniejszościowych, ale dających realny i istotny wpływ na kierunki działania spółki, może dawać m.in. prawa i przywileje takie jak nominowanie zarządu i ustalanie zasad wynagradzania zarządu, deklarowanie i wypłata dywidend, decyzje o zmianie umowy spółki, w szczególności, gdy w spółce obowiązuje zasada jednomyślności – co umożliwia każdemu ze współników wpływanie na działanie spółki i uniemożliwia zmianę umowy spółki, zmiany w zarządzie i inne istotne zmiany w spółce bez zgody wszystkich współników.

Powód w dalszym piśmie procesowym - z dnia 2 sierpnia 2011 r. - podkreślił, że dochodzone przez niego pozwem roszczenie jest ściśle powiązane z niewykonaniem przez pozwaną wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie VIII GC 108/08 (niezapłaceniem ceny przejęcia udziałów w określonym terminie, a w konsekwencji ubezskutechnieniem wyroku) oraz wykorzystaniem postanowienia o zabezpieczeniu wydanego w sprawie VIII GCo 81/08 do dokonania nieodwracalnych zmian w umowie spółki (...) – wbrew celowi udzielonego zabezpieczenia, wskutek czego posiadane przez powoda udziały w spółce (...) utraciły wartość w stosunku do tej, jaką miały przed wszczęciem postępowania o wykluczenie współnika, bowiem pakiet ten bezpośrednio utracił przysługujące mu uprzednio prawo kontroli.

Pozwana (...) z siedzibą w V. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana kwestionowała legitymację procesową powoda podnosząc, że w sprawie nie wystąpiły negatywne przesłanki z art. 267 § 2 k.s.h., które zaktualizowałyby odpowiedzialność na podstawie tego przepisu, a to z tego powodu, że dokonała zapłaty w drodze potrącenia, który to sposób zapłaty był w jej ocenie w pełni dopuszczalny, bowiem brak jest przepisu szczególnego, który w przypadku zapłaty ceny przejęcia wykluczałby dokonanie tej zapłaty w drodze potrącenia. Wskazała, że wierzytelnościami, które potrąciła z wierzytelnością powoda były wierzytelności wobec powoda nabyte od spółek (...) oraz (...), wynikające z roszczeń odszkodowawczych za działanie powoda na szkodę spółek (...) i (...), objawiające się w działaniach „w postaci dokonywania bezprawnych płatności przez powoda na swoją rzecz – jako (...) – z tytułu użytkowania działki nr (...) przez (...) sp. z o.o.” w wysokości 459.224,50 zł oraz „w postaci dokonywania bezprawnych płatności przez dłużnika na swoją rzecz – jako (...) – z tytułu użytkowania działki nr (...) przez (...) sp. z o.o.” w wysokości 115.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tych kwot. Przedstawiła również twierdzenia co do okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie potrąconych wierzytelności oraz bezprawności działań powoda. Wskazała dalej, że oświadczenie o potrąceniu pozwana wysłała powodowi na jego stały adres zameldowania, wskazywany przez niego stale w korespondencji sądowej, pismo to zostało powodowi doręczone, według pozwanej, dnia 2 lutego 2010 r. (wtorek), a więc w terminie wynikającym z wyroku wyłączającego powoda ze spółki (...). W ocenie pozwanej jeżeli doręczyciel pozostawił awizo z powodu nieobecności adresata, to – jak podkreśliła – adresat (powód) najpóźniej w następnym dniu roboczym jest w stanie zapoznać się z przesyłką, a więc wypełnia przesłanki z art. 61 k.c., co miało według pozwanej oznaczać, że powód mógł zapoznać się z przesyłką już 2 lutego 2010 r. (wtorek), a najpóźniej w dniu 3 lutego 2010 r. (środa) i najpóźniej tego dnia nastąpiło skuteczne złożenie wobec niego oświadczenia woli w rozumieniu art. 61 k.c., a tym samym w tej dacie dokonana została zapłata ceny przejęcia. Według pozwanej zapłata ceny przejęcia nastąpiła więc w terminie określonym przez Sąd w wyroku w sprawie VIII GC 108/08, jako że wyrok ten został doręczony pełnomocnikowi powódki w tamtej sprawie (pозwanej w niniejszej sprawie) dnia 18 grudnia 2009 r., co oznacza, że w związku z niezłożeniem przez niego apelacji, uprawomocnił się najwcześniej w dniu 3 stycznia 2009 r. (przy uwzględnieniu faktu, że dzień 1 stycznia jest dniem ustawowo wolnym od pracy). W dalszej części odpowiedzi na pozew pozwana podniosła twierdzenia dotyczące, w jej ocenie, niespełnienia przesłanek roszczenia odszkodowawczego – w szczególności wywodziła, że powód nie poniósł szkody, ani jako szkody rzeczywistej, ani jako utraconych korzyści, ani szkody przyszłej, zaś niedopuszczalne jest dochodzenie szkody ewentualnej. Poza zakwestionowaniem roszczenia powoda co do zasady zakwestionowała je także co do wysokości.

Pismem procesowym z dnia 24 listopada 2011 r. pozwana uzupełniła złożoną uprzednio odpowiedź na pozew kwestionując, że z posiadanym przez powoda pakietem 15 udziałów wiązały się jakiegokolwiek uprawnienia kontrolne,

ponadto podniosła, że powód – P. W. (1) – był jedynie powiernikiem tych udziałów na rzecz H. M.. Wskazał przy tym, że okoliczności te są przedmiotem innego postępowania przed Sądem Okręgowym w Szczecinie (I C 488/10).

Powód w piśmie przygotowawczym z dnia 7 grudnia 2011 r. odniósł się do twierdzeń pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach pozwanej. Zakwestionował ważność umowy cesji wierzytelności zawartej pomiędzy spółkami (...)a (...), a także podniósł niedopuszczalność potrącenia przez pozwaną wierzytelności z umowy cesji z wierzytelnością powoda z tytułu zapłaty ceny przejęcia, albowiem jego wierzytelność nie mogła być dochodzona przed sądem, a zatem, w jego ocenie, sprawiało to, że nie była ona zdalna do potrącenia. Zakwestionował też, ażeby wyrządził szkodę spółkom (...) i (...), jak również zakwestionował, że zostało mu złożone oświadczenie o potrąceniu, w szczególności zaprzeczył temu, że kiedykolwiek zostało mu doręczone. Wskazał przy tym z ostrożności, że doręczenie można przyjąć co najwyżej najpóźniej z upływem siódmego dnia od chwili powtórnego awizowania przesyłki zawierającej oświadczenie. Oznacza to, że mógł on zapoznać się z przesyłką zdecydowanie już po upływie terminu do zapłaty ceny przejęcia wskazanej wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r. Podkreślił też, że sporządzenie oświadczenia o potrąceniu dopiero dnia 30 stycznia 2010 r., poświadczenie podpisu pod nim dnia 1 lutego 2010 r. i nadanie go na pocztę w dwa dni przed upływem terminu do zapłaty świadczy o braku należytej staranności po stronie pozwanej, dlatego też nie może się ona zasłaniać nieobecnością powoda w domu i nieodebraniem przez niego wysłanej mu przesyłki. Powód powtórzył również argumentację dotyczącą poniesionej przez niego szkody i spełnienia przesłanek roszczenia odszkodowawczego, ponownie powołując się na sporządzoną na jego zlecenie opinię prywatną.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2014 r. w sprawie VIII GC 258/11 Sąd Okręgowy w Szczecinie w pkt I zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 541.230,34 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2011 r., w pkt II oddalił powództwo w pozostałej części oraz w pkt III rozstrzygnął o kosztach w ten sposób, że powód ponosi koszty procesu w 80,47% a pozwana w 19,53%, zaś ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy przede wszystkim wskazał, że nie doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności pozwanej z wierzytelnością powoda, a to z tej przyczyny, że wierzytelność powoda z tytułu ceny przejęcia udziałów nie spełniała ustawowych przesłanek, od których uzależniona jest dopuszczalność potrącenia, gdyż nie jest to wierzytelność wymagalna, która może być dochodzona przed Sądem, czy innym organem państwowym, zatem wierzytelności tej brak było przymiotu zaskarżalności. Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że wyłączenie współnika – powoda – ze spółki (...) wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r. było nieskuteczne, więc przysługuje mu legitymacja z art. 267 k.s.h. Określając rozmiar szkody poniesionej przez powoda Sąd oparł się z kolei na opinii biegłego sądowego i wskazał, że powód poniósł szkodę w wysokości 514.896 zł z tytułu utraconych korzyści w związku z nieuiszczeniem ceny przejęcia przez pozwaną, gdyby bowiem najpóźniej 9 grudnia 2009 r. uzyskał zapłatę ceny za udziały, to mógłby tę kwotę przeznaczyć na cele inwestycyjne, zaś gdyby inwestycja trwała od dnia 9 grudnia 2009 r. do dnia 1 kwietnia 2011 r. i po tym okresie została zakończona, to powód utracił korzyści z tytułu inwestycji w wysokości 28.147,65 zł. Sąd nie uznał jednak, że zmiany korporacyjne w spółce (...) były nieodwracalne i niekorzystne dla powoda, jednak ukształtowanie jego praw przed dokonaniem tych zmian zabezpieczało interesy powoda tylko w krótkim okresie, lecz nie zabezpieczały interesu długoterminowego, bowiem pakiet 15% udziałów realizował funkcje blokujące, a pozostałe funkcje miały charakter wyłącznie krótkoterminowy i warunkowy albo miały charakter pozorny, bowiem funkcje blokujące współnik wykorzystywał w sposób powodujący konflikt między współnikami, który nie służył tworzeniu wartości udziałów. Sąd uwzględnił również roszczenie w zakresie kosztów procesu bezskutecznie wyłączającego powoda jako współnika spółki (...). Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że nie czynił ustaleń w oparciu o prywatną opinię sporządzoną na zlecenie powoda przez D. Z., gdyż z uwagi na to, że jest opinią prywatną nie mogła służyć w sprawie jako dowód na okoliczność istnienia i wysokości szkody.

Powód nie wywiódł apelacji. Wyrok uprawomocnił się w punkcie II, oddalającym powództwo w zakresie żądania obejmującego odszkodowanie w wysokości 128.724 zł z tytułu utraty prawa kontroli nad majątkiem spółki (...) oraz żądania obejmującego odszkodowanie w wysokości 2.501.628,54 zł z tytułu utraty prawa kontroli nad dochodem spółki (...).

Pozwana złożyła apelację od wskazanego wyroku Sądu Okręgowego zaskarżając go w zakresie, w jakim uwzględniła roszczenie powoda (pkt. I) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach (pkt. III), wniosła o zmianę wyroku poprzez

oddalenie powództwa w całości, bądź jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Podniosła m.in. zarzut nierozpoznania istoty sprawy, jak również zarzut naruszenia art. 498 § 1 k.c. w zw. z art. 267 § 1 k.s.h. oraz art. 2 k.s.h. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie przepisu art. 498 § 1 k.c. z uwagi na błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż potrącenie ustawowe w niniejszej sprawie było niedopuszczalne. Jednym z zarzutów apelacji był również zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. i 187 § 1 k.p.c., sprowadzający się do rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu. Pozwana podniosła w pierwszej kolejności, iż w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że przesłanki z art. 498 k.c. odnoszą się wyłącznie do wierzytelności potrącającego – tj. strony aktywnej – i tylko ta wierzytelność powinna być wymagalna – wystarczy bowiem, żeby wierzytelność ta istniała oraz świadczenie mogło być spełnione. Ponadto podniosła, że Sąd I instancji orzekł ponad żądanie powoda, albowiem powód w pozwie dokładnie określił podstawę faktyczną swojego roszczenia jako utratę prawa kontroli nad majątkiem spółki (...), w szczególności polegającej na utracie przez P. W. (1) wpływu na wykorzystanie majątku spółki (...) – 128.724 zł, utratę prawa kontroli nad dochodem spółki (...) związaną z utratą kontroli nad kierunkami działania spółki (...) i ograniczeniem jej dochodowości, co przełożyło się na utratę ekonomicznych korzyści przez jej współnika P. W. (1) – 2.501.628,54 zł oraz 5.686,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu zasądzonych w pkt. 4 wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r. oraz kosztów zastępstwa procesowego w ww. postępowaniu poniesionych przez powoda. Nie obejmował zatem swoim roszczeniem innych szkód niż wyżej wymienione i opisane przez powoda w pozwie i w dalszych pismach procesowych.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 2 września 2014 r. w sprawie I ACa 384/14 uchylił pkt. I i III zaskarżonego wyroku i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd I instancji nie ustalił stanu faktycznego niezbędnego do zastosowania prawa materialnego, a konkretnie przepisu art. 267 k.s.h., jak również nie zastosował tego prawa, a w konsekwencji nie orzekł o żądaniach stron postępowania. Wskazał też, że brak rozpoznania istoty sprawy był wynikiem wadliwego zastosowania przez Sąd I instancji również art. 498 k.c., co prowadziło do nieprawidłowych ustaleń w zakresie braku zapłaty przez stronę pozwaną ceny przejęcia udziałów ustalonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r. w sprawie VIII GC 108/08, co determinowało, zgodnie z art. 267 § 2 k.s.h. istnienie legitymacji do wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi przeciwko podmiotowi, który miał udziały przejąć. Sąd Apelacyjny przesądził przy tym, że niezasadny jest pogląd wyrażony w uzasadnieniu przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku, że nie było w sprawie stanu potrącalności wierzytelności powoda i pozwanego, wystarczy bowiem, że wszystkie przesłanki z art. 498 k.c. spełniała wierzytelność pozwanej – aktywnej strony potrącenia. Sąd Apelacyjny przesądził również, odmiennie niż Sąd Okręgowy, że możliwe jest uiszczenie ceny przejęcia z art. 267 § 1 k.s.h. poprzez potrącenie własnej wierzytelności przejmującego udziały, ponieważ forma taka zbliża się do gotówkowej formy spełnienia świadczenia i musi zostać uznana za z nią równoważną. Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdził, że wadliwe ustalenie Sądu I instancji zarówno odnośnie braku spełnienia warunku zaskarżalności wierzytelności nieaktywnej, jak i wyłącznie efektywnych form zapłaty ceny przejęcia udziałów, skutkowało brakiem rozpoznania istoty sprawy, Sąd Okręgowy bowiem nie ustalił podstawowej okoliczności niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie, czy skutek potrącenia doszło do zapłaty ceny przejęcia udziałów. Sąd Apelacyjny z tej też przyczyny nie zajmował się dalszymi zarzutami apelacji, w tym zarzutem orzeczenia ponad żądanie powoda przez Sąd Okręgowy. Nie przesądził również o tym, czy do potrącenia rzeczywiście doszło.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w wyroku z dnia 25 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.686,69 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu z zastosowaniem zasady włożenia na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu przeciwnikowi, który uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania, przy czym to powód P. W. (1) jest stroną obowiązującą do zwrotu wszystkich kosztów przeciwnikowi - pozwanej (...) z siedzibą w V..

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 12 czerwca 1997 r. A. Z., K. B. i H. M. założyli (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., której kapitał zakładowy wynosił 50.000 zł. W późniejszym czasie wspólnikami spółki byli P. W. (1) – 15 udziałów, (...) – 49 udziałów, K. J. – 30 udziałów.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2010 r. P. W. (1) został wyłączony z (...) sp. z o.o. z siedzibą w O.

W dniu 30 kwietnia 1998 r. A. Z. sprzedał (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. prawo wieczystego użytkowania oraz własność nieruchomości w zakresie dotyczącym działek (...) – położonych w O. oraz (...) położonej w G.. Na działkach (...) ulokowane były min. hale produkcyjne, budynek administracyjny, magazyn oraz kubaturowa stacja paliw. Nieruchomości stanowiące działkę numer (...) wraz z posadowionym na niej budynkiem stanowiącym odrębną nieruchomość – są obciążone hipoteką umową zwykłą na kwotę wynoszącą 250.000 DEM na rzecz wierzyciela (...). Nieruchomość stanowiąca działkę numer (...) jest obciążona na rzecz tego samego wierzyciela hipoteką umowną zwykłą na kwotę 400.000 DEM. Nieruchomość stanowiąca działkę numer (...) jest obciążona na rzecz tego samego wierzyciela hipoteką umowną zwykłą ma kwotę 1.100.000 DEM. P. W. (1) działając jako reprezentant spółki (...) wniósł pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej dotyczącej działki numer (...) z rzeczywistym stanem prawnym twierdząc, że wierzytelności zabezpieczone wpisanymi w księgach wieczystych hipotekami nigdy nie istniały. Pozew został odrzucony ze względu na to, że w spółce (...) obowiązywał sposób reprezentacji przez dwóch członków zarządu, zaś H. M., będący drugim członkiem zarządu, odmówił podpisania pełnomocnictwa.

P. W. (1) w dniu 30 sierpnia 1999 r. zawiązał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.. Jedynym wspólnikiem, a zarazem prezesem zarządu, był P. W. (1), który posiadał 100 udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy.

Na mocy umowy z dnia 26 listopada 2004 r. (...) z siedzibą w V. w Księstwie Liechtenstein kupiła od P. W. (1) 85 udziałów w spółce (...). Pozostałe 15 udziałów nadal posiadał P. W. (1), będący prezesem jednoosobowego zarządu spółki.

Zgodnie z § 12 umowy spółki (...) Zwyczajne Zgromadzenie zwołuje corocznie zarząd, jeśli nie uczyni tego we właściwym terminie prawo to przysługuje każdemu wspólnikowi. Nadzwyczajne Zgromadzenie zwołuje zarząd w przypadkach przewidzianych w ustawie bądź na wniosek wspólnika. Zgromadzenie wspólników może podejmować uchwały, gdy na zgromadzeniu wspólników reprezentowane jest 100% kapitału zakładowego i cały reprezentowany kapitał jest za podjęciem uchwały. Uchwały podejmowane bez konieczności zwoływania zgromadzenia wspólników mogą być podejmowane jedynie jednomyślnie, gdy 100% kapitału jest za podjęciem uchwały, przy udziale 100% kapitału zakładowego.

Podstawowym przedmiotem działalności spółki (...) było prowadzenie stacji benzynowej oraz targowiska handlowego. Spółka prowadziła handel detaliczny paliwami i olejami oraz działalność w zakresie wynajmu stoisk handlowych na targowisku w O.. W dniu 20 września 1999 r. spółka (...) wydzierżawiała spółce (...) obiekty znajdujące się na działkach numer (...). Na mocy tej umowy spółka (...) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wydzierżawiła od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ruchomości i nieruchomości nierolnicze zabudowane oraz obiekty znajdujące się na działkach (...) w postaci hali, pasażu I, stacji paliw oraz namiotów przy stacji paliw. Droga dojazdowa do stacji paliw przebiegała przez przedmiotowe działki, z której korzystali także kupcy prowadzący działalność na targowisku. Nadto na nieruchomości tej znajdował się także parking dla klientów targowiska.

W 2004 r. spółka (...) osiągnęła zysk w wysokości 2.142.464,71 zł, w 2005 r. – osiągnęła zysk w kwocie 2.369.186,99 zł, w 2007 r. osiągnęła zysk w kwocie 1.228.811,43 zł, zaś w 2008 r. – poniosła stratę w wysokości -866.729,29. W 2009 r. spółka odniosła zysk netto 1.890.076,05 zł. Głównym ośrodkiem straty za 2008 r. była działalność operacyjna spółki.

W latach 2004 – 2006 spółka (...) realizowała sprzedaż na poziomie powyżej 30.000.000 zł rocznie i miała stabilną rentowność sprzedaży na poziomie powyżej 8%. W 2007 r. rentowność sprzedaży obniżyła się do 4,77 %, a w r. 2008 do

minus 5,48 %. Przychody ze sprzedaży w 2008 r. spadły do 15,5 tys. zł, tj. spadły w stosunku do przeciętnego poziomu z lat 2004 – 2006 o 50 %, a w stosunku do poprzedniego poziomu o 46%. Źródeł straty należy poszukiwać w przyczynach spadku przychodów ze sprzedaży oznaczających malejącą aktywność operacyjną spółki oraz w przyczynach wysokiego poziomu kosztów. Przychody spółki uległy zmniejszeniu z powodu przeniesienia na okres 3 miesięcy podstawowej działalności spółki do (...) SA, która to działalność była prowadzona na podstawie umowy współpracy i zakończyła się stratą, w związku z czym spółka (...) nie uzyskała żadnych wpływów od spółki (...). Na spadek przychodów miał także wpływ spadek kursu euro. Ponadto spadek związany był ze zmniejszeniem wpływów z czynszów za stoiska handlowego od jesieni 2007 r. do jesieni 2008 r. o 5%. Ponadto w 2008 r. wzrosły koszty prowadzenia działalności o koszty związane z reklamą i transportem klientów na targowisko oraz koszty wynikające z regulowania opłat na rzecz P. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...). W 2008 r. księgowość spółki prowadziła M. D.. W okresie pełnienia przez nią funkcji doszło do zablokowania na pewien czas rachunków bankowych spółki, gdyż z uwagi na zmiany w składzie osobowym zarządu powstała wątpliwość, kto ma prawo dysponować środkami zgromadzonymi na rachunkach. W tym czasie istniał także wewnętrzny konflikt w spółce (...).

W dniu 22 listopada 2004 r. Gmina C. zawarła ze spółką (...) S.A., reprezentowaną przez P. W. (1), umowę dzierżawy działki numer (...) obręb O., Gmina C.. Umowa została zawarta na okres od dnia 2 listopada 2004 r. do dnia 1 listopada 2007 r. Przedmiot dzierżawy został przeznaczony na tereny rekreacyjne, zieleni parkową i inne zagospodarowanie. Przez przedmiotową działkę przebiegała także droga prowadząca do targowiska oraz do stacji benzynowej. W piśmie z dnia 5 listopada 2007 r. P. W. (1), działając jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...), zwrócił się do Burmistrza C. z wnioskiem o wydierżawienie nieruchomości gruntowej (działki nr (...)) położonej w bezpośrednim sąsiedztwie targowiska prowadzonego przez spółkę (...). Planowana inwestycja obejmować miała działalność handlowo-usługowo-rekreacyjną, podobną do działalności prowadzonej przez spółkę (...). W dniu 11 września 2007 r. P. W. (1) zawarł z Gminą C. umowę, której przedmiotem była dzierżawa gruntu oznaczonego nr (...), z przeznaczeniem na budowę kompleksu handlowo-usługowo-rekreacyjnego z wyłączeniem wszelkich form handlu targowiskowego. Strony przewidziały w umowie możliwość zawierania umów najmu lub sprzedaży lokali znajdujących się w obiekcie. Umowę zawarto w trybie bezprzetargowym. W dniu 6 listopada 2007 r. P. W. (1) działając jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) wydierżawił od Gminy C. kolejną nieruchomość położoną w O., oznaczoną nr (...) o łącznej powierzchni 19.096 m² z przeznaczeniem na tereny zieleni, trawniki oraz parkingi. Do dnia 31 stycznia 2008 r. dla powyższych działek (nr (...)) nie zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy, ani ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Działka nr (...) jest posadowiona pomiędzy drogą wojewódzką prowadzącą do przejścia granicznego, a działką należącą do (...) spółki z o.o., na której znajduje się stacja benzynowa prowadzona przez spółkę (...). Przez działkę tę przebiega najkrótsza droga prowadząca do tej stacji benzynowej, jednak jest możliwy dojazd do działki także kilkoma innymi drogami.

Z przedmiotowej działki korzystali klienci targowiska, gdyż znajdował się na niej nieoficjalny parking. Zarządcą targowiska jest spółka (...), jednak powierzchnie handlowe są wynajmowane również przez spółki (...).

Od stycznia do grudnia 2008 r. spółka (...) płaciła P. W. (1) wynagrodzenie za korzystanie z gruntu (drogi dojazdowej, stacji paliw, parkingu i terenów zielonych) w postaci działki nr (...) na podstawie faktur wystawianych przez P. W. (1). Od listopada 2007 r. spółka (...) płaciła P. W. (1) wynagrodzenie za korzystanie z gruntu (drogi dojazdowej, stacji paliw, parkingu i terenów zielonych) w postaci działki nr (...) na podstawie faktur wystawianych przez P. W. (1). W dniu 5 maja 2008 r. spółki (...) zawarły umowę o współpracy gospodarczej, której przedmiotem było poczynienie ustaleń co do wspólnego prowadzenia działalności na działkach nr (...). W dniu 27 lutego 2009 r. spółka (...) wezwała P. W. (1) do zapłaty kwoty 1.272.965,73 zł wraz z odsetkami wskazując, że kwota ta należna jest spółce tytułem naprawienia szkody. Korespondencja nie została odebrana przez P. W. (1). W dniu 12 sierpnia 2009 r. spółka (...) skierowała do P. W. (1) przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 1.678.538,60 zł, kwoty 671.839,22 zł oraz kwoty 649.040 zł.

Pozwem z dnia 7 maja 2008 r. spółka (...) siedzibą w V. (Liechtenstein) wystąpiła o wyłączenie wspólnika P. W. (1) ze spółki (...). Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą VIII GC 108/08. Postanowieniem z dnia 8 maja 2008 r., w sprawie VIII GCo 81/08, Sąd Okręgowy w Szczecinie udzielił zabezpieczenia roszczenia spółki (...) o wyłączenie wspólnika P. W. (1) ze spółki (...) poprzez zawieszenie wspólnika P. W. (1) w

wykonywaniu prawa uczestnictwa w zgromadzeniach wspólników spółki (...). Postanowienie to uprawomocniło się z dniem 23 czerwca 2008 r.

W dniu 25 lipca 2008 r. odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...), na które stawiał się pełnomocnik wspólnika (...) N. G.. W protokole zgromadzenia stwierdzono, że na zgromadzeniu jest reprezentowanych 85 udziałów należących do tego wspólnika, zaś 15 udziałów należących do P. W. (1) nie jest reprezentowanych ze względu na zawieszenie tego wspólnika w wykonywaniu przysługującego mu prawa uczestnictwa w zgromadzeniach wspólników. W toku zgromadzenia podjęto uchwały numer 1 i 2 w przedmiocie odmowy udzielenia absolutorium P. W. (1) z wykonywania przez niego obowiązków odpowiednio w latach 2006 i 2007, jak również uchwałę numer 3 w przedmiocie odwołania P. W. (1) z funkcji prezesa zarządu spółki (...) oraz uchwałę numer 4 w przedmiocie powołania na prezesa zarządu H. M..

W dniu 20 kwietnia 2009 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...). W protokole zgromadzenia stwierdzono, że na zgromadzeniu jest reprezentowany kapitał zakładowy - 85 udziałów należących do tego wspólnika (...). Przewodniczący zgromadzenia H. M. poinformował, że wspólnik P. W. (1) nie jest reprezentowany ze względu na zawieszenie tego wspólnika w wykonywaniu przysługującego mu prawa uczestnictwa w zgromadzeniach wspólników postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie VIII GCo 81/08. W czasie zgromadzenia podjęto uchwałę w przedmiocie zmiany umowy spółki poprzez wprowadzenie postanowienia, że zgromadzenie wspólników może podejmować uchwały, gdy jest na nim reprezentowane co najmniej 49 % kapitału zakładowego spółki. Kolejna uchwała wprowadziła do umowy spółki postanowienie, że uchwały zapadają zwykłą większością głosów oddanych chyba, że ustawa lub umowa spółki przewidują dla podjęcia uchwały w danej sprawie inną większość. Nadto w toku zgromadzenia podjęto uchwały dotyczące przedmiotu działalności spółki, powołania N. G. ma stanowisko członka zarządu oraz w przedmiocie upoważnienia zarządu spółki do ustalenia i przyjęcia aktu jednolitego spółki.

Spółka (...) stosując postanowienie o zabezpieczeniu powództwa, wydane w dniu 8 maja 2008 r. przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VIII GCo 81/08, polegające na zawieszeniu wspólnika P. W. (1) w wykonywaniu prawa uczestnictwa w zgromadzeniach wspólników spółki (...), doprowadziła do nieodwracalnych i niekorzystnych dla P. W. (1) zmian w umowie i organizacji spółki. Odwołanie P. W. (1) z funkcji prezesa zarządu spółki i powołanie do pełnienia tej funkcji H. M. stanowiło niekorzystną i nieodwracalną dla P. W. (1) zmianę, gdyż stracił on kontrolę nad działalnością operacyjną spółki i niektórymi funkcjami dotyczącymi kształtowania polityki rozwojowej spółki. W okresie od dnia 25 lipca 2008 r. (od dnia odbycia zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...)) do dnia 9 grudnia 2008 r. (wydania przez P. W. (1) głównych agend spółki nowemu zarządowi), P. W. (1) wykonywał funkcję prezesa zarządu. W tym okresie uchwała zgromadzenia wspólników z dnia 25 lipca 2008 r. nie była dla P. W. (1) źródłem szkody. W okresie od dnia 10 grudnia 2008 r. (po wydaniu agend spółki nowemu zarządowi) do dnia 20 kwietnia 2009 r. (odbycia kolejnego zgromadzenia wspólników) nowy zarząd, poprzez działania związane z zarządzaniem spółką sprzyjał ustabilizowaniu jej sytuacji i poprawie wyników finansowych z korzyścią dla wartości spółki i wartości księgowej jej udziałów. Interes majątkowy P. W. (1) jako wspólnika mniejszościowego nie doznał w tym okresie uszczerbku. Po dniu 20 kwietnia 2009 r., tj. po zmianach dokonanych uchwałą zgromadzenia wspólników dotyczącą zasad podejmowania uchwał przez zgromadzenie, wcześniejsza pozycja zarządu uległa osłabieniu. Zarząd mógł być w każdej chwili odwołany przez udziałowców dysponujących większością głosów. W tym okresie sprawowanie funkcji członka zarządu nie miało takiej siły sprawczej, jak w okresie sprawowania tej funkcji przez P. W. (1), a tym samym brak sprawowania tej funkcji przez P. W. (1) nie mógł być dla niego źródłem szkody. Uchwały zmieniające umowę spółki podjęte na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 20 kwietnia 2009 r. doprowadziły do niekorzystnych i nieodwracalnych zmian w umowie spółki (...), ocenianych z pozycji interesów P. W. (1), polegających na tym, że w wyniku podjętych uchwał nr 1 i 2 posiadany przez niego mniejszościowy pakiet 15 % udziałów w kapitale zakładowym spółki utracił walor pakietu kontrolnego. Uprzednio, bez zgody P. W. (1) nie mogły być podjęte przez wspólników skutecznie żadne uchwały. Uchwała numer 3 dotycząca zmiany przedmiotu działalności spółki nie wywołała niekorzystnych ani nieodwracalnych skutków dla P. W. (1). Uchwały numer 1 i 2 nie spowodowały zmian w zakresie ilości posiadanych przez P. W. (1) udziałów. Wartość bilansowa udziałów (wartość nabycia) lub wartość wynikająca z wartości aktywów netto spółki z samego faktu podjęcia uchwał numer 1 i 2 nie uległa zmianie. Podjęcie

tych uchwał nie spowodowało też po stronie powoda powstania lub zmiany stanu zobowiązań. Zdarzenia polegające na zmianie umowy spółki poprzez podjęcie uchwał numer 1 i 2 w dniu 20 kwietnia 2009 r. nie wywołały po stronie powoda, gdyż nie doszło wskutek ich podjęcia do negatywnej zmiany stanu majątkowego polegającej na zmniejszeniu się aktywów lub zwiększeniu się pasywów P. W. (1). Ukształtowanie przez P. W. (1) uprawnienia posiadanego przez niego pakietu 15 % udziałów zabezpieczyło jego interesy w krótkim okresie, ale nie zabezpieczyło interesu długoterminowego. Pakiet 15 % udziałów najmocniej realizował funkcje blokujące, a pozostałe funkcje miały charakter wyłącznie krótkoterminowy i warunkowy albo miały charakter pozorny. Funkcje blokujące były wykorzystywane przez udziałowca mniejszościowego od listopada 2006 r. w sposób wywołujący konflikt między wspólnikami. Sytuacja ta nie służyła tworzeniu wartości udziałów mniejszościowych w dłuższym okresie czasu. Prawo decydowania o zaliczkowej wypłacie dywidendy miało realny wpływ na wartość udziałów mniejszościowych poprzez kontrolę nad nieusuwalnym bez zgody wspólnika mniejszościowego zarządem – do końca 2007 r., kiedy spółka (...) osiągała zyski. W 2008 r. decyzja o wypłacie dywidendy nie była już możliwa jako decyzja ekonomicznie uzasadniona. Inne uprawnienia właścicielskie dla pakietu kontrolnego udziałów nie działały w sytuacji konfliktu wspólników, bowiem w głosowanych obowiązywał warunek obecności 100 % kapitału i jednogłośnie udziałowców. W spółce (...) o kluczowych kwestiach dla istnienia, rozwoju i wynikach spółki nie decydował mniejszościowy pakiet 15 % udziałów ze związanymi z nimi uprawnieniami, ale właściciel majątku z jakiego korzystała spółka na podstawie umowy dzierżawy zawartej ze spółką (...) sp. z o.o. jako właścicielem nieruchomości. Pakiet mniejszościowy nie był płynny: nie istniał aktywny rynek, zbycie udziałów ograniczała konieczność uzyskania zgody zgromadzenia wspólników, a od 11 czerwca 2007 r. udziały należące do P. W. (1) były obciążone zakazem zbywania, obciążania i dokonywania rozporządzeń udziałami. Powodowało to, że pakiet mniejszościowy nie miał zdolności zbywczej, a skoro tak, to nie miał zdolności zmiany na realną wartość.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r., w sprawie VIII GC 108/08 Sąd Okręgowy w Szczecinie wyłączył wspólnika P. W. (1) z (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O., ustalił cenę przejęcia udziałów na kwotę 514.896 zł, ustalił że udziały wspólnika P. W. (1) przejmie powódka (...) siedzibą w V. (Liechtenstein) i wyznaczył powódce termin jednego miesiąca, w ciągu którego P. W. (1) ma być zapłacona cena przejęcia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2008 r. zastrzegając, że jeżeli w ciągu tego terminu cena przejęcia nie zostanie zapłacona lub złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu stanie się bezskuteczne oraz zasądził od P. W. (1) na rzecz (...) 5.686,69 zł tytułem kosztów procesu. Pełnomocnicy obu stron wnieśli o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Wyrok z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi powódki spółki (...) w dniu 18 grudnia 2009 r. Wyrok z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi pozwanego P. W. (1) w dniu 18 grudnia 2009 r. Żadna ze stron nie wywołała apelacji.

Brak zapłaty przez (...) ceny przejęcia udziałów, ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r., skutkowało powstaniem po stronie P. W. (1) straty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością aktywa przed i po zdarzeniu. Przed zdarzeniem aktywo miało postać należności o wartości 514.896 zł, a po zdarzeniu wróciło do swojej poprzedniej postaci, tj. do postaci 15 udziałów w innej jednostce o łącznej wartości według ceny nabycia wynoszącej 7.500 zł. Inne rzeczywiste zmiany w aktywach lub pasywach wywołane zdarzeniem nie wystąpiły. Strata stronie P. W. (1) z tytułu nieuiszczenia ceny przejęcia udziałów przez (...) wynosi 507.396 zł. Utracone korzyści związane z możliwością zagospodarowania kwoty 514.896 zł zamknęły się kwotą 28.147,65 zł, bowiem gdyby najpóźniej 9 grudnia 2009 r. P. W. (1) uzyskał zapłatę ceny za udziały, to mógłby tę kwotę przeznaczyć na cele inwestycyjne. Inwestycja mogłaby trwać od 9 grudnia 2009 r. do 1 kwietnia 2011 r. i po tym okresie powinna być zakończona. Utracone korzyści dla 16 miesięcy trwania inwestycji można oszacować na 28.147,65 zł. Wykorzystanie przez spółkę (...) postanowienia o zabezpieczeniu powództwa z dnia 8 maja 2008 r., wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie przed wszczęciem sprawy o wyłączenie wspólnika (VIII GCo 81/08) do odwołania P. W. (1) z funkcji prezesa zarządu spółki (...) oraz do zmian w umowie spółki dokonanych uchwałami podjętymi przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników dnia 20 kwietnia 2009 r. nie spowodowało szkody (jako szkody rzeczywistej oraz jako utraconych korzyści) w majątku P. W. (1), która polegałaby na utracie prawa kontroli nad majątkiem oraz nad dochodem spółki (...). Uchwały te nie spowodowały zmiany dotyczącej ilości posiadanych przez P. W. (1) udziałów, zaś możliwości blokujące, które zapewniała mu wskazana ilość udziałów, nie wpływały, w przypadku korzystania z nich, długofalowo pozytywnie na wartość tych udziałów.

W dniu 29 stycznia 2010 r. (...) sp. z o.o. (jako cedent) w O. zawarła z (...) (jako cesjonariuszem) umowę przelewu wierzytelności. W § 1 umowy cedent oświadczył, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do dłużnika P. W. (1) z tytułu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej cedentowi przez dłużnika w wyniku jego bezprawnych działań na szkodę (...) sp. z o.o. w okresie sprawowania funkcji prezesa jednoosobowego zarządu cedenta w postaci dokonywania bezprawnych płatności przez dłużnika na swoją rzecz – jako (...) – z tytułu użytkowania działki nr (...) przez cedenta w wysokości 459.224,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2009 r., które na dzień zawarcia umowy wynoszą 53.320,31 zł. W umowie wymieniono dokumenty, które według jej treści miały stanowić dowód istnienia wierzytelności, w postaci: wyciągów bankowych, faktury i wezwań dłużnika do zapłaty. W umowie postanowiono, że przeniesienie wierzytelności na cesjonariusza następuje z chwilą podpisania umowy.

W dniu 29 stycznia 2010 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. (jako cedent) zawarła z (...) (jako cesjonariuszem) umowę przelewu wierzytelności. W § 1 umowy cedent oświadczył, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do dłużnika P. W. (1) z tytułu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej cedentowi przez dłużnika w wyniku jego bezprawnych działań na szkodę (...) sp. z o.o. w okresie sprawowania funkcji członka zarządu cedenta w postaci dokonywania bezprawnych płatności przez dłużnika na swoją rzecz – jako (...) – z tytułu użytkowania działki nr (...) przez cedenta w wysokości 115.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2009 r., które na dzień zawarcia umowy wynosiły 6.594,38 zł. W umowie wymieniono dokumenty, które według jej treści miały stanowić dowód istnienia wierzytelności, w postaci: wyciągów bankowych, faktury i wezwań dłużnika do zapłaty. W umowie postanowiono, że przeniesienie wierzytelności na cesjonariusza następuje z chwilą podpisania umowy.

W pismach z dnia 29 stycznia 2010 r. zarządy spółek (...) i (...) informowały P. W. (1) o przelewie wierzytelności. Zawiadomienia zostały wysłane do adresata listami poleconymi.

(...) skierowała do P. W. (1) datowane na dzień 30 stycznia 2010 r. pismo zatytułowane „Oświadczenie o potrąceniu wraz z wezwaniem do zapłaty”. W piśmie w pkt 1) wskazała, że nabyła na podstawie umowy o przelew wierzytelności od spółki (...) wierzytelność z tytułu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej spółce (...) przez P. W. (1) w wyniku jego bezprawnych działań na szkodę spółki (...) w okresie sprawowania przez niego funkcji prezesa jednoosobowego zarządu w postaci dokonywania bezprawnych płatności przez dłużnika na swoją rzecz – jako (...) – z tytułu użytkowania działki nr (...) przez (...) w wysokości 459.244,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2009 r. (stosownie do terminu wymagalności wynikającego z wezwania do zapłaty), które na dzień 29 stycznia 2010 r. wynoszą 53.320,31 zł, zgodnie z załączonym do pisma załącznikiem nr 1. W pkt 2) wskazała, że nabyła na podstawie umowy o przelew wierzytelności od spółki (...) wierzytelność z tytułu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej spółce (...) przez P. W. (1) w wyniku jego bezprawnych działań na szkodę spółki (...) w okresie sprawowania przez niego funkcji członka zarządu w postaci dokonywania bezprawnych płatności przez dłużnika na swoją rzecz – jako (...) – z tytułu użytkowania działki nr (...) przez (...) w wysokości 115.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2009 r. (stosownie do terminu wymagalności wynikającego z wezwania do zapłaty), które na dzień 29 stycznia 2010 r. wynoszą 6.594,38 zł, zgodnie z załączonym do pisma załącznikiem nr 1. Dalej (...) wyjaśniła, że łącznie przysługuje jej wierzytelność w kwocie 634.139,19 zł, zaś dłużnikowi P. W. (1) wierzytelność w kwocie 514.896 zł z tytułu ceny przejęcia udziałów w spółce (...) ustalonej wyrokiem w sprawie VIII GC 108/08 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2008 r., które na dzień 3 lutego 2010 r. wynoszą 10.357,03 zł, co oznacza, że łącznie wierzytelności P. W. (1) zamykają się kwotą 625.253,03 zł. Spółka (...) wskazała następnie, że na podstawie art. 498 k.c. oświadcza, że dokonuje potrącenia wierzytelności przysługujących jej z tytułów wskazanych w pkt. 1) i 2) z wierzytelnościami przysługującym P. W. (1) na podstawie wyroku wydanego w sprawie VIII GC 108/08, w następstwie czego wierzytelności ulegają umorzeniu do wysokości wierzytelności niższej w ten sposób, że P. W. (1) pozostaje dłużnikiem wobec spółki (...) na kwotę 8.886,16 zł, która winna być wpłacona w terminie 10 dni od dnia otrzymania wezwania (pisma). W piśmie nie wskazano, z tytułu której z wierzytelności miałyby pozostać do zapłaty wskazana kwota 8.886,16 zł. Pismo to podpisał K. R. jako pełnomocnik (...), a jego podpis został notarialnie poświadczony przez notariusza A. J. dnia 1 lutego 2010 r. (rep. A nr (...)). W załączniku nr 1 do wskazanego pisma wymieniono płatności oraz faktury spółki (...) na rzecz P. W. (1), w których (...) upatrywała wyrządzenia szkody na łączną kwotę 459.224,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 marca 2009 r. do dnia zapłaty [płatności oznaczone literami od a) do o) oraz faktury oznaczone literami

od p) do gg]) a także płatności spółki (...) na rzecz P. W. (1), w których (...) upatrywała wyrządzenia szkody na łączną kwotę 115.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 sierpnia 2009 r. [płatności oznaczone literami od a) do b) oraz faktury oznaczone literami od c) do e)]. Przesyłkę zawierającą powyższe pismo, datowane na dzień 30 stycznia 2010 r., nadano w placówce nr 1 w G. (...) S.A. dnia 1 lutego 2010 r. w ramach usługi (...). Przesyłka została awizowana dnia 2 lutego 2010 r. z adnotacją „adresat nieobecny”, z kolei dnia 9 lutego 2010 r. placówka (...) S.A. w C. dokonała zwrotu przesyłki do nadawcy z adnotacją „adresat nie podjął w terminie”.

Pismem z dnia 30 maja 2011 r. P. W. (1) zwrócił się do spółki (...) o zapłatę kwoty 2.636.039,23 zł, w terminie do dnia 7 czerwca 2011 r., z tytułu odszkodowania w związku z ubezpieczeniem wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r., wydanego w sprawie VIII GC 108/08. Pismo zostało wysłane pocztą na adres spółki w Księstwie Liechtenstein w dniu 2 czerwca 2011 r.

P. W. (1) został wykreślony z Krajowego Rejestru Sądowego - Rejestru Przedsiębiorców jako wspólnik spółki (...), zarejestrowanej pod numerem KRS (...). Jedynym wspólnikiem spółki (...) wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego jest obecnie (...), posiadająca 100 udziałów o łącznej wartości 50.000 zł, przy kapitale zakładowym spółki wynoszącym 50.000 zł.

Na podstawie ta ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał, że ponownie rozpoznał sprawę po uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 2 września 2014 r. (I ACa 384/14). Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji wiążą zarówno Sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i Sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Sąd Okręgowy z uwagi na ponowne rozpoznanie był zatem związany stanowiskiem, zgodnie z którym dopuszczalne jest potrącenie wierzytelności z wierzytelnością z tytułu zapłaty ceny przejęcia, o ile wierzytelność potrącającego jest wymagalna i zaskarżalna, a zatem spełnia warunki z art. 498 § 1 k.c. Biorąc to stanowisko za punkt wyjścia, a więc przy założeniu, że potrącenie jest w niniejszej sprawie dopuszczalne, należało zbadać, czy doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności pozwanej z wierzytelnością powoda, a w konsekwencji, czy powód posiada legitymację czynną z art. 267 § 2 k.s.h.

Sąd Apelacyjny nie przesądził, czy do potrącenia faktycznie doszło, w zaleceniach dla Sądu ponownie rozpoznającego sprawę wskazał natomiast, że Sąd ten winien dokonać oceny, czy wskutek złożenia oświadczenia o potrąceniu doszło do umorzenia wzajemnych wierzytelności, a tym samym zapłaty ceny przejęcia udziałów, ewentualnie w jakim zakresie, a następnie w tym kontekście ocenić, czy powód posiadał legitymację do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym. Sąd orzekający ponownie był również, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., związany wyrokiem Sądu Okręgowego w sprawie VIII GC 258/11 co do jego punktu II oddalającego powództwo w zakresie nie uwzględnionym w punkcie I, albowiem wyrok ten nie został w punkcie II przez żadną ze stron zaskarżony i uprawomocnił się dnia 27 marca 2014 r.

Wyjaśniając kwestię jurysdykcji krajowej Sądu polskiego, jak również prawa właściwego, które należy zastosować w niniejszej sprawie (siedziba pozwanej spółki mieści się bowiem w miejscowości V. w Księstwie Lichtenstein) Sąd wskazał, że z uwagi na to, że Rzeczpospolitej Polskiej i Księstwa Lichtenstein nie łączy umowa międzynarodowa dotycząca jurysdykcji krajowej, jak również dotycząca prawa właściwego, przyjmując należy, że o jurysdykcji krajowej Sądu polskiego przesądza art. 1104 § 2 k.p.c. (albowiem pozwana wdała się w spór co do istoty sprawy bez podnoszenia zarzutu braku jurysdykcji krajowej), z kolei o zastosowaniu prawa polskiego materialnego decyduje art. 9 § 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, zgodnie z którym zdolność prawna osoby prawnej podlega państwu prawa, w którym osoba ta ma siedzibę. W świetle ugruntowanej linii orzecznictwa i doktryny przyjmując należy, że statut personalny osób prawnych obejmuje nie tylko zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych, ale również inne kwestie, do których zaliczyć należy na przykład zasady reprezentacji, struktury organizacyjnej, sposób i skutki powstania, przekształcenia formy prawnej działania osoby prawnej i ustania bytu takiej osoby (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1997 r., II CKN 133/97 oraz z dnia 27 marca 2008 r., III CSK 210/07).

Zgodnie z art. 267 § 1 k.s.h. sąd, orzekając o wyłączeniu, wyznacza termin, w ciągu którego wyłączonego wspólnikowi ma być zapłacona cena przejęcia wraz z odsetkami, licząc od dnia doręczenia pozwu. Jeżeli w ciągu tego czasu kwota nie została zapłacona albo złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu staje się bezskuteczne. Tak też uczynił Sąd Okręgowy w wyroku z 9 listopada 2009 r. w sprawie VIII GC 108/08 wyłączając powoda jako wspólnika spółki (...), ustalając cenę przejęcia udziałów na kwotę 514.896 zł oraz ustalając, że pozwana spółka przejmie udziały powoda oraz wyznaczając jej termin jednego miesiąca, w ciągu którego miała powodowi zostać zapłacona cena przejęcia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2008 r., z zastrzeżeniem, iż jeżeli w ciągu tego terminu cena przejęcia nie zostanie zapłacona lub złożona do depozytu sądowego, to orzeczenie o wyłączeniu stanie się bezskuteczne. Art. 267 § 2 k.s.h. stanowi z kolei, iż w przypadku gdy orzeczenie o wyłączeniu stało się bezskuteczne z przyczyn określonych w § 1, wspólnik bezskutecznie wyłączony ma prawo żądać od pozwywających naprawienia szkody. Przepis ten statuuje zatem w systemie prawnym podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwywających w sprawie o wyłączenie wspólnika (pозwanej w niniejszej sprawie), w przypadku bezskuteczności wyroku o wyłączeniu wspólnika, z tytułu szkody wyrządzonej bezskutecznie wyłączonego wspólnikowi (powodowi w niniejszej sprawie).

Mając na uwadze zalecenia Sądu Apelacyjnego należało zbadać, czy wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r. w sprawie VIII GC 108/08 w zakresie wyłączenia wspólnika (powoda w niniejszej sprawie) ze spółki (...) stał się ex lege bezskuteczny na podstawie art. 267 § 1 k.s.h. (ustalając tym samym legitymację czynną powoda). Zapłata ceny przejęcia udziałów - jak twierdzi pozwana - została dokonana w niniejszej sprawie na skutek potrącenia ustawowego, które zgodnie z art. 499 k.c. "dokonywa się" przez oświadczenie woli złożone drugiej stronie. Pozwana dążyła do złożenia powodowi oświadczenia o potrąceniu w formie pisemnej, z podpisem notarialnie poświadczonym. Pismo zawierające oświadczenie o potrąceniu datowane jest na dzień 30 stycznia 2010 r., poświadczenie podpisu zostało dokonane dnia 1 lutego 2010 r. W piśmie tym pozwana wskazała, że przysługują jej wobec powoda dwie wierzytelności z tytułu roszczeń o naprawienie szkody: oznaczona jako pkt 1) - nabyta od spółki (...) w wysokości 459.224,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2009 r., które na dzień 29 stycznia 2009 r. wynosiły 53.320,31 zł; oraz oznaczona jako pkt 2) - nabyta od spółki (...) w wysokości 115.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2009 r., które na dzień 29 stycznia 2010 r. wynosiły 6.594,38 zł. W dalszej części pisma pozwana dokonała zsumowania tych wierzytelności i przysługujących z ich tytułu odsetek ustawowych wskazując, iż suma ta wynosi 634.139,19 zł. Następnie powołała się na przysługującą powodowi wierzytelność z tytułu ceny przejęcia w kwocie 514.896 zł z ustawowymi odsetkami, które od dnia 19 maja 2008 r. na dzień 3 lutego 2010 r. wynoszą 110.357,03 zł. Dalej analogicznie jak w przypadku swoich dwóch wierzytelności dokonała zsumowania tych kwot i wskazała, że łącznie suma ta wynosi 625.253,03 zł. Kolejnym krokiem pozwanej było powołanie się na art. 498 k.c. oraz oświadczenie, że dokonuje potrącenia przysługujących jej wobec powoda wierzytelności z pkt. 1) i 2) z wierzytelnościami przysługującymi powodowi w stosunku do pozwanej na podstawie wyroku wydanego w sprawie VIII GC 108/08. Dalej pozwana wskazała, że w następstwie potrącenia wskazane wierzytelności ulegają umorzeniu do wysokości wierzytelności niższej, a zatem powodowi pozostaje do zapłaty na rzecz pozwanej kwota 8.886,16 zł, której zapłaty domaga się w terminie 10 dni od dnia otrzymania pisma.

Sąd I instancji wskazał, że w świetle przepisów kodeksu cywilnego, regulujących potrącenie ustawowe, powyższa próba dokonania potrącenia okazała się nieskuteczna. Skutek w postaci umorzenia wierzytelności nie powstaje w odniesieniu do sumy wierzytelności potrącającego (w rozpoznawanej sprawie potrącającym jest pozwana). Aby doszło do potrącenia ustawowego konieczne jest określenie (zindywidualizowanie) tych wierzytelności potrącającego, które miałyby zostać umorzone wskutek potrącenia. Nie wystarczy stwierdzenie, że dokonujący potrącenia posiada wierzytelności, których suma przewyższa sumę wierzytelności wzajemnych. W sytuacji gdy potrącający ma kilka wierzytelności potrącalnych z jedną lub kilkoma wierzytelnościami drugiej strony, musi w swoim oświadczeniu wskazać swoje wierzytelności, których potrącenie ma dotyczyć. W przeciwnym razie jego potrącenie jest bezskuteczne z powodu niedostatecznego wyrażenia zamiaru wywołania skutków prawnych. Nie jest bowiem wiadomym, które wierzytelności potrącającego miałyby ulec umorzeniu wskutek potrącenia. Inaczej jest w sytuacji, gdy potrącający ma jedną wierzytelność potrącalną z kilkoma wierzytelnościami drugiej strony i nie wskazał, z którymi chce dokonać potrącenia. Zastosowanie znajduje wówczas art. 503 k.c., zgodnie z którym „przepisy o zaliczeniu zapłaty stosuje się odpowiednio do potrącenia”. Zgodnie z art. 451 § 3 k.c. dochodzi wówczas do potrącenia wierzytelności potrącającego

z tymi wierzytelnościami drugiej strony, które są najdawniej wymagalne (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego, CH BECK, Warszawa 2005, tom II). Pogląd ten został przyjęty w orzecznictwie - w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2006 roku (III CSK 256/2006; OSNC 2007/7-8/11) Sąd Najwyższy wskazał, że oświadczenie woli potrącenia powinno być takim zachowaniem się, które ujawnia wolę osoby korzystającej z potrącenia w sposób dostateczny. Nie ulega zatem wątpliwości, że w sytuacji, w której potrącający ma kilka wierzytelności nadających się do potrącenia z jedną lub kilkoma wierzytelnościami drugiej strony, powinien w swoim oświadczeniu wskazać wierzytelności, których potrącenie ma dotyczyć. To samo zdanie wyraził Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyroku z dnia 15 lutego 2013 r. (I ACa 813/12), gdzie wskazane zostało, że wyboru wierzytelności zgłoszonej do potrącenia winna dokonać osoba, która korzysta z prawa potrącenia; w sytuacji bowiem kiedy do potrącenia zgłasza kwotę przewyższającą wierzytelność drugiej strony, a kwota ta stanowi sumę kilku należności, to strona powołująca się na potrącenia, a nie Sąd, winna decydować, która ze zgłoszonych wierzytelności - w razie stwierdzenia ich zasadności - winna ulec umorzeniu.

W rozpoznawanej sprawie pozwana nie dokonała dostatecznego zindywidualizowania potrącanych wierzytelności, co w konsekwencji doprowadziło, że nie sposób ustalić, która z przedstawionych przez nią do potrącenia wierzytelności miałyby zostać umorzona wskutek potrącenia w całości, a która tylko w części. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w cytowanym wyżej wyroku wyboru wierzytelności zgłoszonej do potrącenia winna dokonać osoba, która korzysta z prawa potrącenia, w niniejszej sprawie pozwana tego jednak nie uczyniła, lecz odwrotnie - usiłowała z wierzytelnością powoda potrącić swoje zsumowane wierzytelności z różnych tytułów. Z tej jednak przyczyny, że jej wierzytelności miały przewyższać wierzytelność powoda, a tym samym nie obie, lecz tylko jedna (nie wiadomo która) miała zostać umorzona w całości, druga zaś (nie wiadomo która) w części, jej oświadczenie o potrąceniu okazało się nieskuteczne. Zważywszy zatem, że do wywołania skutku potrącenia nieodzowne jest skonkretyzowanie wierzytelności potrącającego, brak jej konkretyzacji stanowi samoistną przesłankę dyskwalifikacji twierdzenia, że wskutek potrącenia doszło do umorzenia wierzytelności powoda z tytułu ceny przejęcia, a zatem do zapłaty tej ceny. W końcowej części pisma z 30 stycznia 2010 r. pozwana wskazuje, że w wyniku potrącenia wierzytelności umorzyły się do wysokości wierzytelności niższej, co oznacza, że powód pozostaje dłużnikiem pozwanej do kwoty 8.886,16 zł, brak jednak skonkretyzowania z jakiego tytułu pozostała ta kwota. Powyższe przesądza o tym, że cena przejęcia nie została przez pozwaną zapłacona, złożone przez pozwaną oświadczenie woli - z uwagi na brak skonkretyzowania - nie wywołało bowiem skutku z art. 498 § 2 k.c., a więc umorzenia dwóch przeciwstawnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. To z kolei pociągnęło za sobą bezskuteczność wyroku o wyłączenie współnika, jak również sprawiło, iż uzyskał on legitymację do wystąpienia wobec pozwanej z roszczeniem odszkodowawczym opartym na art. 267 § 2 k.s.h. Nie jest to jednak jedyna podstawa bezskuteczności wyroku, o czym będzie mowa poniżej. Uzupełniając Sąd dodał, iż z załączonego do pisma z dnia 30 stycznia 2010 r. załącznika nr 1 (zestawienie płatności - wyciągów bankowych (...) sp. z o.o. oraz faktur wystawionych na (...) sp. z o.o. przez (...) oraz zestawienia płatności - wyciągów bankowych (...) sp. z o.o. oraz faktur wystawionych na (...) sp. z o.o. przez (...)) wynikało w istocie, iż liczba wierzytelności, które miałyby zostać potrącone z wierzytelnością powoda nie zamykały się liczbą dwóch. Na przedstawione do potrącenia w piśmie z dnia 30 stycznia 2010 r. wierzytelności, oznaczone w numerami 1 i 2, składał się szereg wierzytelności w niższych kwotach, co tym bardziej nie pozwalało na ustalenie, które z tych wierzytelności miałyby zostać umorzone wskutek potrącenia w całości, które w części, a które miałyby wcale nie być umorzone, w wyniku złożonego oświadczenia o potrąceniu.

Omówiona wyżej podstawa nieskuteczności potrącenia nie była - jak wspomniano - jedyną przesłanką powodującą bezskuteczność wyroku o wyłączenie współnika. Sąd wskazał, że pozwana nie zachowała określonego przez Sąd w wyroku w sprawie VIII GC 108/08 miesięcznego terminu od jego uprawomocnienia się (w terminie tym nie złożyła oświadczenia o potrąceniu). Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 9 listopada 2009 r. w sprawie VIII GC 108/08 wskazał wysokość ceny przejęcia - 514.896 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2008 r. - jak również termin jej zapłacenia - jeden miesiąc. Między stronami niniejszego procesu nie było sporu co do tego, że termin ten upłynął z dniem 3 lutego 2010 r., wyrok Sądu Okręgowego uprawomocnił się bowiem z końcem dnia 2 stycznia 2010 r. (w sprawie VIII GC 108/08 obie strony wniosły w przepisany termin o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, który zarówno stronie powodowej jak i pozwanej w tamtym procesie doręczono dnia 18 grudnia 2009

r., z tym też dniem rozpoczął się dla obu stron bieg dwutygodniowego terminu do wniesienia apelacji, z kolei termin ten upłynął - z uwzględnieniem dni wolnych od pracy, na co wskazała pozwana - z końcem dnia 2 stycznia 2010 r., żadna ze stron apelacji nie wywiodła, w dniu 3 stycznia 2010 r. zaczął więc biec miesięczny termin do dokonania przez pozwaną zapłaty ceny przejęcia).

Oświadczenie o potrąceniu z art. 499 k.c. należy traktować jako oświadczenie woli, a zatem należy również stosować do niego przepisy ogólne kodeksu cywilnego dotyczące chwili złożenia oświadczenia woli. Zgodnie zatem z art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Polski ustawodawca w zakresie powyższej regulacji stoi na gruncie kwalifikowanej teorii doręczenia, a zatem uznaje, że oświadczenie woli zostało złożone drugiej stronie, jeżeli doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Nie jest zatem wystarczające samo doręczenie adresatowi oświadczenia woli, ale musi zostać ono doręczone w takich warunkach, że mógł być zapoznać się z jego treścią. Bez znaczenia pozostaje przy tym kwestia, czy z treścią tego oświadczenia woli się zapoznał, czy też nie. W doktrynie i orzecznictwie na tle art. 61 § 1 k.c. wyrażane są przy tym zgodne poglądy, iż w przypadku oświadczenia woli przesłanego adresatowi listem poleconym, przy założeniu, że nie odbierze on przesyłki pocztowej prawidłowo awizowanej, należy analogicznie jak w przypadku przesyłek sądowych domniemywać, że oświadczenie woli dotarło do adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. Tym niemniej zgodnie wskazuje się również, iż adresat może wówczas dowodzić, iż jednak z treścią tak doręzonego oświadczenia woli zapoznać się nie mógł. Na nim to jednak będzie w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu. Należy ponadto dodać, iż w orzecznictwie od dawna występuje pogląd, podzielany przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie, że jeżeli treść oświadczenia woli składanego innej osobie zawarta jest w piśmie przesłanym pocztą, a przesyłka – wobec niemożności doręczenia – pozostawiona zostanie w urzędzie pocztowym z powiadomieniem o niej adresata, dojście oświadczenia do wiadomości tej osoby w rozumieniu art. 61 k.c. następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu przyjętym analogicznie do daty doręczenia pisma sądowego w trybie art. 139 § 1 k.p.c., a zatem z upływem terminu pozostawienia przesyłki we właściwej placówce pocztowej [por. uzasadnienia wyroku SN z 15.01.1990 r. w sprawie I CR 1410/89, wyroku SN z 19.07.2012 r. w sprawie II CSK 655/11].

Co więcej nie sposób zgodzić się z poglądem, zgodnie z którym złożenie oświadczenia woli miałyby następować już z chwilą awizowania przesyłki pod nieobecność adresata, czy też z dniem następującym po jej awizowaniu. Skoro bowiem w treści awiza zakreśla się adresatowi odpowiedni termin do odbioru przesyłki z placówki pocztowej, toteż należy uznać, że adresat ma do dyspozycji cały ten termin, tak aby mógł w toku swoich zwykłych czynności w ciągu tego terminu odebrać przesyłkę i nie ciąży na nim faktyczny obowiązek jej odbioru w najwcześniejszym możliwym terminie. W przeciwnym wypadku każdy adresat, który otrzymał awizo z informacją o pozostawieniu przesyłki w urzędzie pocztowym, musiałby w obawie, że może upłynąć mu termin hipotetycznie zakreślony przesłanym pismem, odebrać przesyłkę w tym samym dniu czy też w dniu następnym, co w zwykłym toku czynności może okazać się niemożliwe. Nadto zastosowanie tak daleko idącego rygoryzmu dotyczącego doręczenia w zakresie prawa prywatnego, a zatem stosunków między podmiotami tego prawa, jaskrawo kontrastowałoby z sytuacją mającą miejsce w przypadku relacji podmiotu prawa prywatnego z podmiotem prawa publicznego, jaka ma miejsce chociażby w przypadku przesyłek sądowych. Mając powyższe na uwadze Sąd podniósł, że pismo pozwanej datowane na dzień 30 stycznia 2010 r. zostało nadane w placówce pocztowej (...) dnia 1 lutego 2010 r. i awizowane dnia 2 lutego 2010 r., albowiem adresat był nieobecny pod wskazanym adresem. Zwrotu przesyłki do nadawcy z adnotacją „nie podjęto w terminie” Poczta Polska dokonała dnia 9 lutego 2010 r., a zatem należało uznać, że tego też dnia nastąpił skutek doręczenia. Złożenie oświadczenia o potrąceniu w tej dacie przez pozwaną należy uznać za złożone po terminie zakreślonym przez Sąd w wyroku w sprawie VIII GC 108/08. Oświadczenie to złożono w chwili, w której powodowi nie przysługiwała już wiarygodność z tytułu ceny przejęcia, co więcej wyrok w zakresie wyłączenia P. W. (1) ze spółki (...) był już wówczas bezskuteczny.

Z powyższej przyczyny nie było potrzeby przeprowadzenia zawnioskowanego przez powoda dowodu z zeznań świadka listonosza Z. B., co więcej ten wniosek dowodowy i tak uległ prekluzji stosownie do znajdującego zastosowanie w sprawie (z uwagi na datę wniesienia pozwu) art. 479¹² § 1 k.p.c., zgodnie z którym dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe

lub wynikała potrzeba ich powołania. Już bowiem w pozwie powód wskazywał, iż ma wiedzę o tym, że pozwana może podejmować obronę poprzez podniesienie, iż dokonała zapłaty ceny przejęcia przez potrącenie, a zatem już w pozwie powinien był zawnieoskować przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka. Co więcej - jak słusznie zauważyła strona pozwana - dokumenty te (w tym oświadczenie o potrąceniu) załączono do zażalenia w sprawie VIII GCo 54/11 i wraz z tym zażaleniem zostały one doręczone powodowi w dniu 13 września 2011 r. Zawnieoskowanie przez powoda świadka osobie listonosza w piśmie procesowym z dnia 7 grudnia 2011 r. należy więc uznać za spóźnione. Na marginesie wskazano, iż miesięczny termin zapłaty ceny przejęcia przez pozwaną pozwalał jej na zachowanie terminu nawet przy doręczeniu powodowi oświadczenia o potrąceniu w opisany wyżej sposób, jednakże pozwana - co słusznie dostrzegł powód - na skutek swoich własnych działań zwlekała z wysłaniem przesyłki do dnia 1 lutego 2010 r. Mając na uwadze stanowisko pozwanej wyrażone w toku niniejszego procesu Sąd dodał, że na datę złożenia oświadczenia o potrąceniu nie ma wpływu powoływany przez pozwaną art. 499 k.c., który w zdaniu drugim stanowi, że oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. W zdaniu pierwszym w art. 499 k.c. wskazane zostało, że potrącenie dokonywa się przez oświadczenie woli złożone drugiej stronie. Użyte przez ustawodawcę słowo "dokonywa" oznacza, że potrącenie następuje w dacie złożenia oświadczenia o potrąceniu, z kolei datę tą określa się z zastosowaniem reguł z art. 61 k.c. Moc wsteczna oświadczenia woli nie przesuwają więc w czasie chwili złożenia oświadczenia.

Pozwana nie złożyła więc skutecznego oświadczenia o potrąceniu, co więcej oświadczenie, które skierowała do powoda, dotarło do niego po terminie określonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanym w sprawie VIII GC 108/08, tym samym zbędnym okazało się ustalenie, czy wierzytelności przedstawione przez pozwaną do potrącenia rzeczywiście jej przysługiwały. Fakt przysługiwania tych wierzytelności pozwanej (bądź też ich nieprzysługiwania) wobec powoda pozostawał bowiem z uwagi na powyższe ustalenia i rozważania bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powyższe rozważania prowadzą więc do ustalenia, iż wyrok Sądu Okręgowego z dnia 9 listopada 2009 r. w sprawie VIII GC 108/08 w zakresie wyłączenia współnika ex lege stał się bezskuteczny, wobec nieuiszczenia przez pozwaną ceny przejęcia. Tym samym została spełniona pierwsza z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 267 § 2 k.s.h. – w dalszej kolejności zadaniem Sądu było ustalenie, czy powód poniósł w związku z procesem o wyłączenie współnika szkodę majątkową, której naprawienia przez pozwaną domagał się w pozwie.

W dalszej części uzasadnienia Sąd odniósł się do kwestii stosowania w sprawie przepisu art. 365 § 1 k.p.c. Powód w pozwie oznaczając wysokość żądanej kwoty (stanowiącej jednocześnie wysokość szkody, której naprawienia na podstawie art. 267 § 2 k.s.h. dochodził) na kwotę 2.636.039,23 zł, wskazał jej trzy składniki oraz przedstawił związką podstawę faktyczną dla każdego z nich. Kwotami, które składały się na żądanie pozwu były:

- 128.724,00 zł - według twierdzeń pozwu szkoda z tytułu utraty prawa kontroli nad majątkiem spółki (...), w szczególności polegająca na utracie przez powoda wpływu na wykorzystanie majątku spółki (...),
- 2.501.628,54 zł - według twierdzeń pozwu szkoda z tytułu utraty prawa kontroli nad dochodem spółki (...), związana z utratą kontroli nad kierunkiem działania spółki (...) i ograniczeniem jej dochodowości, co miało się przełożyć, w ocenie powoda, na utratę przez niego ekonomicznych korzyści,
- 5.686,69 zł - szkodę z tytułu zasądzonych od niego wyrokiem wyłączającym go ze spółki (...) kosztów procesu, albowiem przegrał tamtą sprawę, lecz wyłączenie stało się bezskuteczne, gdyż pozwana nie uiściła ceny przejęcia.

W pkt II wyroku wydanego w sprawie VIII GC 258/11 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo w zakresie szkody z tytułu utraty prawa kontroli nad majątkiem spółki (...), wyrażającej się kwotą 128.724,00 zł, jak i szkody z tytułu utraty prawa kontroli nad dochodem spółki (...), wyrażającej się kwotą 2.501.628,54 zł. Na gruncie art. 365 § 1 k.p.c. w judykaturze wyrażany jest pogląd, że moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia [por. wyrok SN z 8.06.2005 r. w sprawie V CK 702/04]. Zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć jednak znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 [por. wyrok SN z dnia 15.02.2007

r. w sprawie II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20]. Sąd rozpoznający inną sprawę między tymi samymi stronami, jest zatem nie tylko związany sentencją prejudycjalnego wyroku (choć przede wszystkim), ale także jego treścią, na którą składają się też motywy wyroku w takim zakresie, w jakim stanowią one konieczne logicznie uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu, tj. w takim zakresie, w jakim indywidualizują one sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego (np. w przypadku sentencji w brzmieniu „oddala powództwo” takim koniecznym logicznie uzupełnieniem zawartym w motywach wyroku jest oznaczenie, jakie powództwo – a zatem jakie roszczenie powoda – zostało przez Sąd oddalone). Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd wskazał, że prawomocnie oddalone zostało powództwo w zakresie szkody z tytułu utraty prawa kontroli nad majątkiem spółki (...), wyrażającej się kwotą 128.724,00 zł, jak i szkody z tytułu utraty prawa kontroli nad dochodem spółki (...), wyrażającej się kwotą 2.501.628,54 zł. Mając na uwadze określone przez powoda żądanie przedmiotem orzekania w niniejszej sprawie pozostaje więc jedynie szkoda wyrażająca się kwotą 5.686,69 zł.

Z uwagi na to, że Sąd Okręgowy w Szczecinie rozpoznając sprawę po raz pierwszy, wyrokiem wydanym w sprawie VIII GC 258/11 (obecnie uchylonym), zasądził na rzecz powoda poza kwotą 5.686,69 zł również odszkodowanie wyrażające się w kwocie 507.396 zł (z tytułu utraconych korzyści w związku z nieuiszczeniem ceny przejęcia przez pozwaną) i w kwocie 28.147,65 zł (z tytułu korzyści utraconych w związku z nieprzeznaczeniem tej kwoty na cele inwestycyjne), należy poddać ocenie pozew i opisane w nim żądanie pod kątem ustalenia, czy te dwie ostatnie kwoty mieszczą się w żądaniu pozwu. Należy mieć bowiem na uwadze, że określona w przepisie art. 321 k.p.c. zasada związania Sądu żądaniem zgłoszonym przez powoda oznacza nie tylko orzekanie w granicach kwoty zgłoszonej przez powoda, ale też nakaz uwzględnienia przez Sąd tylko tych okoliczności, z którymi powód wiąże odpowiedzialność swojego przeciwnika procesowego [por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 marca 2015 r. I ACa 863/14]. Podkreślenia wymaga przy tym, iż powód swoje twierdzenia co do okoliczności faktycznych sprowadzał przede wszystkim do tego, że pozwana, wykorzystując udzielenie zabezpieczenia powództwa poprzez zawieszenie go w prawie do uczestniczenia w zgromadzeniach wspólników spółki (...), dokonała niekorzystnych dla niego zmian umowy spółki, a przez to – jak określał to powód – pozbawiono go wpływu na działalność oraz kierunki rozwoju spółki (...), określanego przez powoda jako „prawo kontroli”. Co do wysokości szkoda powoda, rozumiana w wyżej przedstawiony sposób, opierała się na prywatnej opinii eksperckiej sporządzonej przez D. Z. i G. G.. Opinia ta nosiła tytuł „Wycena szkody w postaci utraconej wartości kontroli pakietu 15 udziałów w (...) sp. z o.o. w O.”. W opinii tej określono jej przedmiot jako „oszacowanie utraconej wartości kontroli pakietu 15 udziałów w (...) sp. z o.o. w O. stanowiących 15% kapitału zakładowego spółki”, zaś cel jako „ustalenie wartości kontroli charakteryzującej pakiet 15 udziałów [...], która została utracona wskutek zmian zapisów umowy spółki, dla ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu wskazanego w art. 267 § 2 Kodeksu Spółek Handlowych”. Prywatna opinia ekspercka wskazywała przy tym, iż wartość utraconej premii z tytułu kontroli – kontrola formalno-prawna wynosiła 128.724 zł, zaś wartość premii z tytułu kontroli pakietu 15 udziałów – 15% udziału w zyskach wynosiła 2.501.628,54 zł. W tych właśnie kwotach i w oparciu o podstawę wskazaną w prywatnej opinii eksperckiej powód upatrywał rozmiar szkody wyżej wskazanej, co do utraty prawa kontroli nad majątkiem spółki oraz co do utraty prawa kontroli nad dochodem spółki. Co istotne powód w pozwie z faktem niedokonania zapłaty ceny przejęcia przez pozwaną wiązał jedynie skutek w postaci bezskuteczności wyroku wyłączającego go ze spółki (...), a tym samym swoją legitymację do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym na podstawie art. 267 § 2 k.s.h., brak natomiast było wśród jego żądań powiązania tego faktu ze szkodą, której dochodził powództwem, a zatem z kwotą 128.724 zł, czy też z kwotą 2.501.628,54 zł. Związek taki, poprzez twierdzenia o bezskuteczności wyroku, dostrzec można było jedynie ze szkodą w kwocie 5.686,69 zł, bowiem dług z tytułu kosztów procesu stał się dla niego szkodą majątkową poprzez to, że wyrok wyłączający go ze spółki stał się bezskuteczny wskutek niezapłacenia przez pozwaną ceny przejęcia jego udziałów. Załączona przez powoda do pozwu opinia D. Z. i G. G. jest dokumentem prywatnym, może być potraktowana jako dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.), nie stanowi natomiast dowodu prawdziwości treści tego oświadczenia. Złożone przez stronę ekspertyzy opracowane na zlecenie strony, co do zasady, należy traktować jako głos w sprawie, wyjaśnienia stanowiące poparcie stanowiska strony [por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19.02.2015 r., I ACa 380/14]. Tak też należało potraktować złożoną przez powoda opinię eksperckiej sporządzoną przez D. Z. i G. G., powód w uzasadnieniu pozwu w sposób wyraźny uczynił opinię tą „własnym głosem”

w sprawie, określającym zakres żądania pozwu. W pozwie powód złożył również wniosek dowodowy o „dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomiki i rachunkowości przedsiębiorstw na okoliczności wskazane w uzasadnieniu pozwu, w tym w szczególności celem wykazania istnienia i wysokości szkody po stronie powoda wskutek utraty przez posiadany przez powoda pakiet 15 udziałów w spółce (...) sp. z o.o. wartości i właściwości kontroli, tj. współdecydowania o kierunku, skali o rodzaju działalności spółki (...) sp. z o.o., jak również utraty dochodowości przez spółkę (...) sp. z o.o. w następstwie wykorzystania przez pozwaną postanowienia o zabezpieczeniu powództwa do dokonania nieodwracalnych i niekorzystnych dla powoda zmian w umowie spółki (...), odwołaniem P. W. (1) z funkcji prezesa zarządu (...), brakiem zapłaty ceny przejęcia ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9.11.2009 r., sygn. akt VIII GC 108/08 i ubezszkodowaniem tego wyroku przez pozwaną”. Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 4 lipca 2013 r. uwzględnił dosłownie tak sformułowany wniosek dowodowy powoda, odmiennie określając jedynie specjalność biegłego (opinię zlecono biegłemu sądowemu z zakresu ekonomii i finansów S. M.). Biegły sądowy S. M. w sporządzonej opinii pisemnej dostrzegł, że tak sformułowana teza dowodowa jego zdaniem dotyczy dwóch odrębnych zdarzeń, które mogły spowodować wystąpienie szkody po stronie powoda :

- zdarzeniem nr 1 odczytanym z tezy dowodowej było wykorzystanie przez pozwaną postanowienia o zabezpieczeniu powództwa z dnia 8 maja 2008 r., wydanego przez Sąd przed wszczęciem sprawy o wyłączenie wspólnika (w sprawie VIII GCo 81/08) do dokonania nieodwracalnych i niekorzystnych dla powoda zmian w umowie spółki,

- zdarzeniem nr 2 w ocenie biegłego był brak zapłaty przez pozwaną ceny przejęcia udziałów ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r. w sprawie o wyłączenie wspólnika.

Konkluzją opinii biegłego sądowego S. M. było, iż z tytułu zdarzenia nr 1, którego podstawa faktyczna pokrywała się z podstawą faktyczną wskazywaną przez powoda, a w której upatrywał źródła szkody w wysokości 128.724 zł oraz 2.501.628,54 zł, powód nie poniósł żadnej szkody majątkowej, bowiem posiadane przez niego udziały i tak nie były zbywalne, natomiast ze zdarzenia nr 2 biegły sądowy ustalił rozmiar szkody rzeczywistej w kwocie 507.396 zł oraz utracone korzyści w kwocie 28.147,65 zł, a zatem w sumie szkodę w rozmiarze 535.543,65 zł. Co istotne dla rozstrzygnięcia zdarzenie nr 2, a zatem szkoda spowodowana niezapłaceniem ceny przejęcia, nie była objęta twierdzeniami co do podstawy faktycznej dochodzonego przez powoda roszczenia w kwocie 128.724 zł, czy też w kwocie 2.501.628,54 zł. Wprost bowiem upatrywał on wystąpienia tej szkody w utracie właściwości kontroli posiadanych przez niego udziałów, podczas gdy biegły sądowy w tym zakresie stwierdził, że powód nie poniósł szkody. Powód odnosząc się do pisemnej opinii biegłego sądowego S. M., kwestionował co prawda wybór biegłego, w szczególności jego specjalność, jak również kwestionował to, iż biegły nie wykonał opinii w oparciu o metodę dochodową, tak jak zatrudnieni przez niego eksperci, którzy sporządzili opinię prywatną, tym niemniej nie wskazał, ażeby ustalona przez biegłego szkoda w wysokości 535.543,65 zł (507.396 + 28.147,65) z tytułu braku zapłaty ceny przejęcia udziałów, mieściła się w szkodzie dochodzonej przez powoda w niniejszym procesie, ani też nie rozszerzył o nią powództwa (abstrahując w tym miejscu od tego, że rozszerzenie powództwa w niniejszym postępowaniu było niedopuszczalne z uwagi na obowiązujący w dacie złożenia pozwu art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., zgodnie z którym w toku postępowania w sprawach gospodarczych nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych). Zarówno powód jak i pozwana obszernie natomiast odnosili się do zakresu tezy dowodowej dotyczącej opinii biegłego, w szczególności co do tego, czy biegły wykroczył poza tezę dowodową, czy też nie. Pozwana wskazywała przy tym wprost w piśmie ustosunkowującym się do opinii biegłego, że ustalił on wystąpienie szkody, której powód nie dochodzi w procesie, a odpis tego pisma został również doręczony wprost pełnomocnikowi powoda. Powód jednak w kolejnym piśmie ustosunkowując się do pisma pozwanej wskazywał jedynie, iż biegły w tezie dowodowej bez wątplenia się zmieścił, nie odniósł się natomiast co do tego, czy ustalona przez biegłego szkoda mieści się w zakresie zgłoszonego przez powoda roszczenia. Co wymaga szczególnego podkreślenia, swoje twierdzenia co do podstawy faktycznej roszczenia o naprawienie szkody, sprowadzającej się przede wszystkim do utraty właściwości kontroli przez posiadany przez niego pakiet 15 udziałów i przez to utraty ich wartości, powód podtrzymywał w całości aż do odpowiedzi na apelację pozwanej, w której po raz pierwszy wskazał, iż w jego ocenie podstawa faktyczna powództwa została oznaczona szeroko, a źródłem szkody jakiej doznał powód był brak zapłaty ceny przejęcia ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9.11.2009 r. w sprawie VIII GC 108/08,

co skutkowało bezskutecznością wyroku. Tym niemniej w dalszej części uzasadnienia odpowiedzi na apelację powód powrócił do przytaczanej wcześniej argumentacji i podstawy faktycznej żądania. Powód również w żaden sposób nie wyjaśnił, w którym ze składników podnoszonej przez niego szkody (wyrażonej w trzech wyżej wskazywanych kwotach) mieści się kwota określająca rozmiar szkody z tytułu utraty wartości udziałów wskutek nieuiszczenia ceny przejęcia przez pozwaną. Biorąc bowiem pod uwagę podstawę faktyczną przytaczaną co do każdej z tych kwot, nie sposób ustalonej przez biegłego sądowego S. M. szkody w kwocie 535.543,65 zł przyporządkować do którejkolwiek z tych szkód, powód zaś nie wskazał w toku procesu, ażeby rozszerzył o tę kwotę żądanie pozwu. Mając na uwadze powyższe okoliczności wyłączone było zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kwoty 535.543,65 zł jako szkody poniesionej przez niego wskutek utraty wartości jego udziałów w spółce (...) spowodowanej niezapłaceniem przez pozwaną ceny przejęcia. Na przeszkodzie nadaniu sentencji wyroku takiego kształtu stał bowiem art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Kwota 535.543,65 zł nie stanowiła przedmiotu sprawy, który byłby objęty żądaniem pozwu, pomimo tego, że nie była wyższa niż kwota dochodzona pozwem. Art. 321 § 1 k.p.c. wymaga jednak spełnienia łącznie obu wskazanych w nim przesłanek, a zatem na podstawie normy odczytywanej z tego przepisu Sądowi było zakazane zarówno orzeczenie co do innej szkody, niż objęta żądaniem pozwu, jak również zakazane mu było orzeczenie co do szkody objętej żądaniem pozwu, ale w kwocie wyższej niż dochodzona pozwem. Utrwalony w orzecznictwie jest pogląd, iż dla uznania, że z danym ustalonym faktem strona wiąże określone skutki nie jest wystarczające to, że naprowadziła dowód, na podstawie którego fakt ten ustalono, lecz również strona musi co do tego faktu podnieść określone twierdzenia [por. wyrok SN z 11.12.2008 r. w sprawie II CSK 364/08, wyrok SN z 19.03.2008 r. w sprawie III CSK 17/08, wyrok SA w Szczecinie z 25.03.2015 r. w sprawie I ACa 863/14]. Sąd był zatem związany podstawą faktyczną żądania powoda w ten sposób, iż mógł orzec o obowiązku naprawienia przez pozwaną tylko takiej szkody, która wynikała z faktów nie tylko ustalonych, ale nadto takich, z którymi to faktami powód wiązał obowiązek odszkodowawczy pozwanej. Powód zaś z utratą wartości jego udziałów wskutek nieuiszczenia ceny przejęcia nie wiązał w toku procesu obowiązku odszkodowawczego pozwanej i zrealizowania takiego obowiązku naprawienia szkody się nie domagał.

W zakresie ostatniego składnika szkody, której naprawienia domagał się powód, tj. kwoty 5.686,69 zł z tytułu zasądzonych od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w sprawie VIII GC 108/08 Sąd wskazał, że w doktrynie nie ma wątpliwości co do tego, że roszczenie odszkodowawcze przewidziane w art. 267 § 2 k.s.h. może być wywodzone przez współnika bezskutecznie wyłączonego jedynie ze zdarzeń związanych z tym bezskutecznym wyłączeniem, a przykładem takiego żądania jest właśnie żądanie zwrotu kosztów przegranego przez współnika procesu o jego wyłączenie [por. M. Rodzyńkiewicz, Komentarz do Kodeksu spółek handlowych, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2014; K. Kruczałak, Komentarz do Kodeksu spółek handlowych Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2001]. Fakt zasądzenia kwoty 5.686,69 zł z tytułu kosztów procesu prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie VIII GC 108/08 był między stronami niesporny. Niespornym było również, że powód kwoty tej pozwanej nie zapłacił. Spór między stronami koncentrował się wokół zagadnienia, czy mimo tego, iż powód kosztów procesu pozwanej nie zapłacił, to jednak poniósł z tego tytułu szkodę. W judykaturze i doktrynie pojęcie szkody było wielokrotnie przedmiotem rozważań. Dominuje stanowisko, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. W takim rozumieniu szkodę ujmuje art. 361 § 1 k.c. Pojęcie szkody obejmuje wymagalne zobowiązania na rzecz osoby trzeciej. Zwiększenie pasywów stanowi szkodę, nawet jeśli dług nie został jeszcze zaspokojony. Szkoła rzeczywista (damnum emergens) może więc wystąpić w postaci zmniejszenia aktywów lub zwiększenia pasywów w majątku poszkodowanego [por. przykładowo : uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, wyrok z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00; uchwała z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 1398/12 i powołane tam orzecznictwo]. W świetle wyżej przedstawionego stanowiska nie ma wątpliwości, że po stronie powoda wystąpiła szkoda wyrażająca się kwotą zasądzonych od niego na rzecz spółki (...) kosztów postępowania w sprawie VIII GC 108/08, tj. kwotą 5.686,69 zł, niezależnie od tego czy powód tą kwotę pozwanej faktycznie zapłacił. Jeśli bowiem nawet szkoda nie wyraziła się w wyjściu z majątku powoda takiej kwoty, to jego majątek obciąża dług w tej kwocie, a przysługująca pozwanej wierzytelność może w każdej chwili zostać przez nią zaspokojona w drodze egzekucji. Oczywisty jest również

związek między procesem o wyłączenie współnika, w którym wyłączenie współnika stało się bezskuteczne wskutek niezapłacenia ceny przejęcia, a powstaniem omawianej szkody po stronie powoda, a który to związek, jak wskazuje doktryna na tle art. 267 § 2 k.s.h., jest wymagany przy dochodzeniu przez współnika bezskutecznie wyłączonego naprawienia szkody przez pozywających o wyłączenie współnika.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione przez pozwaną niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Termin „niezwłocznie” oznacza, że świadczenie powinno być spełnione bez nieuzasadnionej zwłoki, w normalnym toku rzeczy; chodzi zatem o termin realny, ze względu na okoliczności miejsca i czasu, rodzaju i rozmiaru świadczenia, stosownie do wymagań dobrej wiary i zwyczajów uczciwego obrotu. Powód niezasadnie domagał się zapłaty odsetek od dnia 8 czerwca 2011 r., a zatem od dnia następującego po upływie terminu określonego pozwaną w wezwaniu do zapłaty kwoty 2.636.039,23 zł z tytułu odszkodowania w związku z ubezskutecznieniem wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r. w sprawie VIII GC 108/08. Termin ten określono na dzień 7 czerwca 2011 r. w piśmie datowanym na dzień 30 maja 2011 r., nadanym listem poleconym na adres pozwanej spółki w Księstwie Liechtenstein w dniu 2 czerwca 2011 r., powód nie przedstawił przy tym dowodu potwierdzającego datę doręczenia tego pisma, brak więc podstaw do tego aby przyjąć, że pismo to dotarło do pozwanej przed terminem określonym jako termin zapłaty. Co więcej, wezwanie do zapłaty kwoty 2.636.039,23 zł nie precyzowało, jakie są składniki szkody, której naprawienia tym wezwaniem powód się domagał, tym samym pozwana nie miała możliwości ocenić, czy powodowi przysługują takie roszczenia. Nie można założyć tym samym, że w piśmie takiej treści, jak pismo z 30 maja 2011 r., powód skutecznie wezwał pozwaną do zapłaty konkretnej szkody, wynoszącej 5.686,69 zł, w postaci kosztów procesu zasądzonych w sprawie VIII GC 108/08. Składniki szkody, której naprawienia domaga się powód, zostały przez niego wskazane dopiero w pozwie, a zatem dopiero z chwilą doręczenia pozwu pozwana dowiedziała się jakich kwot i z jakiego tytułu powód się domaga. Doręczenie pozwu miało miejsce dnia 10 listopada 2011 r., biorąc zaś pod uwagę wysokość kwoty odszkodowania, która okazała się zasadna (5.686,69 zł) należało uznać, że termin dwutygodniowy był dla pozwanej wystarczający, aby mogła w normalnym toku rzeczy świadczenie spełnić. W związku z powyższym Sąd przyjął, że pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia 25 listopada 2011 r. Mając na uwadze, że ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie dnia 1 stycznia 2016 r., ustawodawca wprowadził pojęcie "odsetek ustawowych za opóźnienie" (art. 481 § 2 k.c.), w odróżnieniu od pojęcia "odsetek ustawowych" (art. 359 § 2 k.c.), celem było zaznaczenie w sentencji wyroku, że zasądzone wyrokiem odsetki ustawowe od dnia 1 stycznia 2016 r. są odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawał fakt, że powód obecnie został wykreślony z Krajowego Rejestru Sądowego jako współnik spółki (...). Wprawdzie zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym domniemywa się, że dane wpisane do Rejestru są prawdziwe, ponadto domniemanie wiarygodności danych w Krajowym Rejestrze Sądowym stanowi przy tym dopełnienie zawartej w art. 14 ustawy gwarancji pewności obrotu. Na jego podstawie można przyjąć, że dane widniejące w Rejestrze są zgodne ze stanem rzeczywistym. Jak jednak wskazuje się w orzecznictwie ustanowione w tym przepisie domniemanie jest domniemaniem prawnym w rozumieniu art. 234 k.p.c., wiąże zatem Sąd w postępowaniu cywilnym, z tym że może być obalone, ponieważ ustawa tego nie wyłącza. Odpis z rejestru jest więc, jak wskazał SN, dokumentem - środkiem dowodowym określonego stanu, nie zawsze zgodnym ze stanem rzeczywistym [por. wyrok SN z 14 marca 2012 r., II CSK 328/2011]. W niniejszym postępowaniu powód zmierzał do obalenia tego domniemania, wyżej przedstawione rozważania potwierdzają przy tym, że cel ten osiągnął. Ponadto pełnomocnik powoda na ostatniej rozprawie wyjaśnił, że postępowanie w przedmiocie wykreślenia powoda z KRS toczyło się bez jego udziału, w związku z powyższym powód złożył skargę wznowienie postępowania, która nie została jeszcze rozpoznana.

Stan faktyczny sprawy ustalony został w oparciu o dowody z dokumentów, z zeznań świadków, z opinii biegłego sądowego S. M.. Dowody z dokumentów prywatnych stanowią dowód tego, iż podpisana osoba złożyła oświadczenie określonej treści (art. 245 k.p.c.). Prawdziwość dokumentów złożonych w sprawie, a także autentyczność złożonych na nich podpisów, nie była przez strony negowana. W pierwszym rzędzie to w oparciu o dowody z dokumentów, ułożone w porządku chronologicznym, dokonane zostały ustalenia faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia. Nie

przeprowadzono dowodu z opinii prywatnej D. Z. - jak już wyjaśniono wcześniej złożone przez stronę procesu ekspertyzy opracowane na zlecenie strony co do zasady należy traktować jako głos w sprawie czy też wyjaśnienia stanowiące poparcie stanowiska strony. Pozasądowa opinia rzeczoznawcy jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała, wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń. Tym samym opinia ta mogłaby dowodzić jedynie tego, że jej autor wyraził przedstawiony w opinii pogląd, a tego rodzaju okoliczność pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Dowody z przesłuchania świadków Sąd ocenił jako wiarygodne w zakresie, w jakim korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym. Podstawowe znaczenie w sprawie miały jednak dowody z dokumentów, dowody z zeznań świadków jedynie uzupełniały fakty, ustalone w oparciu o inne źródła dowodowe.

Wiarygodny okazał się dowód z opinii biegłego sądowego S. M. wraz z pismem stanowiącym ustosunkowanie się do zarzutów oraz przedstawionym na rozprawie ustnym wyjaśnieniem złożonej wcześniej opinii pisemnej. Przy ocenie dowodu z opinii biegłego należy mieć na względzie, że na tle innych środków dowodowych, w szczególności zeznań świadków i stron, dowód z opinii biegłego wyróżnia jego specjalny przedmiot, cel, charakter oraz specyficzne, właściwe tylko jemu kryteria oceny. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej ceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są wiadomości specjalne, nie może natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy. Złożona w niniejszej sprawie opinia biegłego sądowego spełnia wymienione wyżej kryteria.

Wnioski, jakie przedstawił biegły, omówione we wcześniejszej części rozważań, odnosiły się w pierwszym rzędzie do szkody związanej z utratą prawa kontroli nad majątkiem i nad dochodem spółki (...) (a więc z tymi składnikami szkody, które były objęte żądaniem pozwu). W tym zakresie argumentacja biegłego nie pozwala na postawienie temu dowodowi jakichkolwiek zarzutów pod kątem fachowości, rzetelności czy logiczności. Wnioski biegłego, sprowadzające się do stwierdzenia, że po stronie powoda szkoda z tak rozumianego tytułu nie powstała, są należycie umotywowane i nie budzą żadnych wątpliwości. W tej części opinia biegłego nie miała jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia o tyle, że żądanie powoda o zapłatę odszkodowania związanego z utratą prawa kontroli zostało już prawomocnie rozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie po raz pierwszy (w pkt II wyroku sprawie VIII GC 108/08, który nie został przez żadną ze stron zaskarżony). Wiarygodny okazał się również dowód z opinii biegłego w zakresie, w jakim przedstawił on racje przemawiające za wystąpieniem po stronie powoda szkody wyrażającej się kwotą 507.396 zł oraz kwotą 28.147,65 zł. Jak już wyjaśniono powyżej tak rozumiana szkoda nie mogła być jednak w niniejszym procesie zasądzona na rzecz powoda z uwagi na zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Postępowanie dowodowe prowadzone było na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 3 maja 2012 r. Pozew został złożony w dniu 7 czerwca 2011 r., zgodnie z art. 9 ust. 1 powołanej ustawy do niniejszego postępowania, jako wszczętego przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy obowiązujące przed dniem jej wejścia w życie, w tym rozdział „Postępowanie w sprawach gospodarczych” (art. 4791 - 47927 k.p.c.).

Pominięte zostały dowody powołane przez powoda później niż w pozwie oraz przez pozwaną później niż w odpowiedzi na pozew, nie zostało bowiem wykazane, że zostały one powołane w terminie dwutygodniowym od momentu, kiedy powstała potrzeba powołania nowych dowodów. Pominięte zostały również wnioski dowodowe strony pozwanej związane ze zgłoszonym zarzutem potrącenia oraz wnioski dowodowe strony powodowej dotyczące zwalczania zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia. Wobec nieskutecznego oświadczenia pozwanej o potrąceniu, a także wobec niedochowania przez pozwaną terminu określonego w wyroku wydanym w sprawie VIII GC 108/08, przeprowadzenie tych dowodów nie było konieczne dla rozstrzygnięcia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie drugie k.p.c. Z uwagi na to, że pozwana uległa powodowi w niniejszym procesie w nieznacznej części (żądanie pozwu wyrażało się kwotą

2.636.039,23 zł, na rzecz powoda zasądzono 5.686,69 zł), zasadnym było nałożenie na powoda obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez pozwaną. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Powód w swojej apelacji zaskarżył wyrok w pkt II w całości - tj. zarówno co do oddalenia powództwa ponad kwotę 5.686,69 zł wraz z odsetkami oraz co do oddalenia żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 5.686,69 zł za okres od dnia 08 czerwca 2011 r. do dnia 24 listopada 2011 r., w pkt III - co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części, w pkt II i III poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 5.686,69 zł za okres od dnia 08 czerwca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 535.543,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 08 czerwca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej, według norm przepisanych, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej, według norm przepisanych. W formie ewentualnej powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej, według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu:

- naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 278 kodeksu postępowania cywilnego poprzez wadliwe przyjęcie, że opinia biegłego sądowego S. M. w zakresie wystąpienia po stronie Powoda szkody w wysokości 535.543,65 zł nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie dotyczyła faktów objętych podstawą faktyczną powództwa, podczas gdy Sąd uznał opinię biegłego za wiarygodną, nadał jej w pełni moc dowodową, ustalił na jej podstawie, że brak zapłaty przez Pozwaną ceny przejęcia udziałów Powoda skutkowało powstaniem po stronie Powoda szkody w wysokości 535.543,65 zł, a okoliczność powstania oraz wysokości szkody była okolicznością istotną i sporną, objętą podstawą faktyczną pozwu i twierdzeniami Powoda, poprzez wskazanie, że Powód dochodzi szkody w związku z brakiem zapłaty przez Pozwaną ceny przejęcia udziałów, podniesionej nie tylko w treści pozwu (m.in. s. 11 pozwu, gdzie powód wskazał: „...szkodzie, w tym szkodzie z tytułu utraty prawa kontroli...”), ale również i w treści dalszych pism (w tym m.in. w piśmie z dnia 08.02.2011 r. zatytułowanym „Uzupełnienie pozwu o zapłatę z dnia 07.06.2011 r.”, w którym doprecyzowano wnioski o powołanie dowodu z opinii biegłego), i wniosków dowodowych, które w ich tezach wyraźnie wskazywały na okoliczność (twierdzenie) konieczności ustalenia wysokości szkody, rozumianej jako szeroko pojęta szkoda będąca następstwem braku zapłaty ceny przejęcia, dla której rozstrzygnięcia wymagane są wiadomości specjalne (które to twierdzenia Sąd I instancji przyjął dosłownie w tezie dowodowej o powołaniu dowodu z opinii biegłego i co do których biegły - wydając opinię - nie miał żadnych wątpliwości, że w jej ramach powód domaga się również ustalenia wysokości szkody z tytułu braku zapłaty ceny przejęcia udziałów Powoda przez Pozwaną), co skutkowało niezasadnym oddaleniem powództwa w tej części,

- naruszenie art. 227 w zw. z art. 278 kodeksu postępowania cywilnego poprzez niezasadne nieuwzględnienie - pomimo formalnego dopuszczenia - dowodu z opinii biegłego S. M. w zakresie wystąpienia po stronie Powoda szkody w wysokości 535.543,65 zł wskutek braku zapłaty przez Pozwaną ceny przejęcia udziałów Powoda, podczas gdy dowód z opinii biegłego został na tę okoliczność dopuszczony i przeprowadzony zgodnie z wnioskiem Powoda (obejmującym dowód oraz twierdzenia/okoliczności, które tymże dowodem mają być ustalone) oraz postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie, VIII Wydziału Gospodarczego z dnia 04 lipca 2013 r. (sygn. akt: VIII GC 258/11), tj. m. in. na okoliczność „...wykazania istnienia i wysokości szkody powstałej po stronie Powoda wskutek braku zapłaty ceny przejęcia udziałów Powoda w Spółce (...) Sp. z o.o. które wiązało Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy - w szczególności - Pozwana nie zaskarżyła tego postanowienia w apelacji, jak również nie zostało ono uchylone lub zmienione przez Sąd I instancji, Sąd uznał opinię biegłego za wiarygodną, nadał jej moc dowodową, ustalił na jej podstawie, że brak zapłaty przez Pozwaną ceny przejęcia udziałów Powoda skutkowało powstaniem po stronie Powoda

szkody w wysokości 535.543,65 zł, a okoliczność powstania oraz wysokości szkody była okolicznością istotną i sporną, objętą podstawą faktyczną pozwu poprzez wskazanie, że Powód dochodzi szkody w związku z brakiem zapłaty przez Pozwaną ceny przejęcia udziałów, nie tylko w treści pozwu, ale również i w treści wniosków dowodowych, które w ich tezach wyraźnie wskazywały na okoliczność (twierdzenie) wysokości szkody, rozumianej jako szeroko pojęta szkoda będąca następstwem braku zapłaty ceny przejęcia, dla której rozstrzygnięcia wymagane są wiadomości specjalne (które Sąd I instancji przyjął dosłownie w tezie dowodowej powołując dowód z opinii biegłego i co do których biegły - wydając opinię - nie miał żadnych wątpliwości, czego dotyczą), co skutkowało niezasadnym oddaleniem powództwa w tej części,

- naruszenie art. 321 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i oddalenie powództwa co do kwoty 535.543,65 zł tytułem szkody poniesionej przez Powoda wskutek braku zapłaty przez Pozwaną ceny przejęcia udziałów Powoda, i niezasadnego uznania, że zasądzenie kwoty 535.543,65 zł naruszałoby zakaz orzekania ponad żądanie, na skutek wadliwego przyjęcia, że powód z utratą wartości jego udziałów wskutek nieuiszczenia ceny przejęcia nie wiązał w toku procesu obowiązku odszkodowawczego pozwanej i zrealizowania takiego obowiązku naprawienia szkody się nie domagał, podczas gdy takie żądanie i twierdzenia objęte były żądaniem i twierdzeniem pozwu, co też Powód wielokrotnie zaznaczył, zatem zasądzenie kwoty 535.543,65 zł nie wykraczało poza podstawę faktyczną pozwu i nie stanowiłoby - wbrew stanowisku Sądu - orzeczenia ponad żądanie;

- naruszenie art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez wadliwe przyjęcie, że potwierdzenie nadania wezwania do zapłaty z dnia 30 maja 2011 r. skierowanego do Pozwanej nie uzasadnia twierdzenia o doręczeniu Pozwanej tego wezwania przed określonym w nim terminem do zapłaty, tj. 07 czerwca 2011 r., podczas gdy uwzględniając powszechne zasady i praktykę obrotu pocztowego, zasady doświadczenia życiowego, a także brak kwestionowania okoliczności doręczenia przez Pozwaną należy przyjąć, że wezwanie do zapłaty nadane listem poleconym w dniu 02 czerwca 2011 r. zostało doręczone Pozwanej przed dniem 07 czerwca 2011 r., co skutkowało niezasadnym oddaleniem powództwa w zakresie żądania odsetek ustawowych za okres od 08 czerwca 2011 r. do dnia 24 listopada 2011 r.,

- naruszenie art. 187 § 1 pkt 2 w zw. z art. 65 kodeksu cywilnego poprzez pominięcie (przy założeniu istnienia wątpliwości w tym zakresie, czemu się jednak zaprzecza, ponieważ lektura pozwu wskazuje, że Powód domagał się zasądzenia odszkodowania m.in. z tytułu braku zapłaty ceny przejęcia) przy odczytaniu podstawy faktycznej pozwu dyrektyw wykładni oświadczeń woli i wadliwe przyjęcie, że powód z utratą wartości jego udziałów wskutek nieuiszczenia ceny przejęcia nie wiązał w toku procesu obowiązku odszkodowawczego pozwanej i zrealizowania takiego obowiązku naprawienia szkody się nie domagał, podczas gdy Powód wskazał, że dochodzi naprawienia szkody w związku z brakiem zapłaty przez Pozwaną ceny przejęcia udziałów, nie tylko w treści pozwu, ale również i w treści wniosków dowodowych, które w ich tezach wyraźnie wskazywały na wymagającą wiadomości specjalnych i zaangażowania biegłego okoliczność wysokości szkody, rozumianej jako szeroko pojęta szkoda będąca następstwem braku zapłaty ceny przejęcia,

- naruszenie art. 267 § 2 kodeksu spółek handlowych poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa co do kwoty 535.543,65 zł, podczas gdy Sąd I instancji bez najmniejszych wątpliwości ustalił, że brak zapłaty przez Pozwaną ceny przejęcia udziałów Powoda zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie, VIII Wydziału Gospodarczego z dnia 09 listopada 2009 r., sygn. akt VIII GC 108/08 skutkowało powstaniem po stronie Powoda szkody w wysokości 535.543,65 zł, i to właśnie przede wszystkim z tym zdarzeniem - brakiem ceny przejęcia skutkującym powstaniem szkody, objętym podstawą faktyczną pozwu zgodnie z twierdzeniami tam podanymi, również poprzez powołanie w pozwie art. 267 § 2 kodeksu spółek handlowych, Powód wiązał odpowiedzialność odszkodowawczą Pozwanej,

- naruszenie art. 455 kodeksu cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że świadczenie odszkodowawcze staje się wymagalne wtedy, gdy w wezwaniu do zapłaty zostaną określone precyzyjnie składniki szkody, podczas gdy wystarczające jest złożenie oświadczenia obejmującego swoją treścią wskazanie całkowitej kwoty świadczenia, do którego spełnienia wzywa się zobowiązanego oraz wskazanie tytułu świadczenia.

Pozwana w swojej apelacji zaskarżyła wyrok w części, tj. w punkcie I oraz III wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o zwrocie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przez Powoda na rzecz Pozwanej bądź ewentualnie o uchylenie wskazanego wyroku w zaskarżonej części, tj. w pkt I oraz III wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nadto na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie postanowień Sądu I instancji z dnia 12 maja 2016 r. w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych, zgłoszonych przez Pozwaną.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

- naruszenie art. 498 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 267 § 1 k.s.h. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na ujęciu w ramach przesłanek potrącenia ustawowego przesłanki zindywidualizowania wierzytelności przedstawianej do potrącenia, rozumianej jednak nie jako zindywidualizowanie podstawowych informacji identyfikujących wierzytelność (wierzyciel, dłużnik, tytuł prawny z jakiego wierzytelność ta wynika, jej wysokość, wymagalność), a jako sposób zaliczenia (zarachowania) zapłaty dokonywanej w drodze potrącenia wzajemnych wierzytelności stron,

- naruszenie art. 498 § 1 k.c. w związku z art. 60 k.c. i art. 65 § 1 k.c. oraz w związku z art. 267 § 1 k.s.h. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że Pozwana w swoim oświadczeniu o potrąceniu z dnia 30 stycznia 2010 r. w sposób niedostateczny skonkretyzowała wierzytelności, które przedstawiła do potrącenia z wierzytelnością Powoda z tytułu ceny przejęcia udziałów w (...) sp. z o.o., wynikającej z wyroku z dnia 9 listopada 2009 r., VIII GC 108/08,

- naruszenie art. 451 § 3 k.c. w zw. z art. 503 k.c. poprzez ich niezastosowanie przy dokonywaniu oceny sposobu zaliczenia (zarachowania) zapłaty ceny przejęcia określonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r. w sprawie o sygn. akt VIII GC 108/08, dokonywanej w drodze potrącenia wzajemnych wierzytelności stron,

- naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 498 § 1 k.c. i w związku z art. 267 § 1 k.s.h. poprzez ich niezastosowanie przy dokonywaniu oceny zindywidualizowania zgłoszonej przez Pozwaną do potrącenia wierzytelności tytułem odszkodowania, tj. pominięcie zasady jedności szkody, zasady pełnego odszkodowania, braku okresowego charakteru roszczeń odszkodowawczych oraz podzielności roszczenia odszkodowawczego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd Okręgowy do przyjęcia, że wierzytelności Pozwanej z tytułu roszczenia o naprawienie szkody należało identyfikować przez pryzmat pojedynczych uszczerbków po stronie poszkodowanego, kwalifikując wynikające z nich roszczenie odszkodowawcze de facto jako szereg samodzielnych roszczeń o charakterze okresowym,

- naruszenie art. 61 § 1 k.c. w związku z art. 499 k.c. i w związku z art. 267 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na wadliwym przyjęciu, iż moment dojścia oświadczenia woli, zawartego w piśmie przesłanym pocztą listem poleconym, do adresata oświadczenia, następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu przyjętym analogicznie do daty doręczenia pisma sądowego w trybie art. 139 § 1 k.p.c, niezależnie od możliwości adresata oświadczenia woli zapoznania się z jego treścią, a nadto że o możliwości zapoznania się przez adresata oświadczenia woli (Powoda) nie decyduje najwcześniejszy możliwy moment takiego zapoznania się, lecz ostatni dzień pozostawiania przesyłki poleconej (zawierającej pismo z oświadczeniem woli) w placówce pocztowej (zgodnie z art. 139 § 1 k.p.c),

- naruszenie art. 61 § 1 k.c. w związku z art. 499 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na pominięciu przesłanki realnej możliwości zapoznania się przez Powoda z oświadczeniem o potrąceniu złożonym przez Pozwaną i w konsekwencji niedokonanie ustaleń faktycznych w tym zakresie, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwej subsumpcji art. 61 § 1 k.c. w związku z art. 499 k.c.,

- naruszenie art. 139 § 1 k.p.c. w związku z art. 61 § 1 k.c. i art. 499 k.c. przez jego błędne zastosowanie do ustalenia momentu dojścia materialnoprawnego oświadczenia woli, tj. momentu dojścia pisemnego oświadczenia Pozwanej o

potrąceniu z dnia 30 stycznia 2010 r. do Powoda, z pominięciem okoliczności realnej możliwości zapoznania się przez adresata oświadczenia woli,

- nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty niniejszej sprawy, na skutek błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, iż przedstawione przez Pozwaną do potrącenia wierzytelności nie zostały w okolicznościach niniejszej sprawy należycie skonkretyzowane, a nadto że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone po terminie wyznaczonym w wyroku z dnia 9 listopada 2009 r., VIII GC 108/08 (o wyłączeniu Powoda jako współnika (...) sp. z o.o.),

- naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 498 § 1 k.c. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodów przez Sąd I instancji na okoliczność istnienia wzajemnych wierzytelności stron, co nastąpiło w wyniku błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, iż potrącenie wierzytelności Pozwanej z wierzytelnością Powoda z tytułu ceny przejęcia udziałów, ustalonej w wyroku wyłączającym Powoda z (...) sp. z o.o. było nieskuteczne z uwagi na niedochowanie przez Pozwaną terminu oraz brak skonkretyzowania przedstawionych do potrącenia wierzytelności Pozwanej, mimo zgłoszenia przez pełnomocnika pozwanej zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.,

- naruszenie art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 499 k.c. i art. 498 § 1 k.c. oraz w związku z art. 267 § 1 k.s.h. przez ich niewłaściwe zastosowanie przy dokonywaniu wykładni oświadczenia Pozwanej o potrąceniu, zawartego w piśmie z dnia 30 stycznia 2010 r., w szczególności przez nieuwzględnienie celu składanego oświadczenia oraz przyjętych zwyczajów w zakresie zachowywania zapłaty w pierwszej kolejności na poczet najdawniejszej wierzytelności,

- naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie się Sądu Okręgowego, jako Sądu ponownie rozpoznającego sprawę, do wytycznych Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, zawartych w wyroku z dnia 2 września 2014 r., sygn. akt I ACa 384/14, co doprowadziło Sąd I instancji do wadliwych ustaleń faktycznych,

- naruszenie art. 267 § 2 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h. i art. 361 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że do stwierdzenia szkody w postaci kosztów procesu o wyłączenie ze spółki z o.o. nie jest konieczne wykazanie ich rzeczywistego poniesienia i wystarczające jest określenie ich w wyroku wyłączającym współnika, w sytuacji gdy podstawowym warunkiem realizacji odpowiedzialności odszkodowawczej jest wykazanie przez poszkodowanego rzeczywistej straty i rzeczywistego poniesienia (zapłaty) tych kosztów,

- naruszenie art. 267 § 1 i 2 k.s.h. poprzez błędną wykładnię pojęcia „bezskuteczności orzeczenia o wyłączeniu”, z ograniczeniem jedynie do samego rozstrzygnięcia o wyłączeniu współnika, a nie obejmującą bezskutecznością orzeczenia (tu wyroku) jako całości, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż na dzień wyrokowania, zasądzony na rzecz Pozwanej wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 9 listopada 2009 r., sygn. akt VIII GC 108/08, zwrot kosztów procesu w kwocie 5.686,69 zł, bezspornie od Powoda nigdy niewyegzekwowanych, stanowi o szkodzie Powoda,

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestii braku zawinienia pozwanej jako okoliczności wykluczającej odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej, w tym w szczególności niedokonanie przez Sąd Okręgowy jakichkolwiek ustaleń faktycznych w zakresie niewykazania przez Powoda winy Pozwanej jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej oraz oceny prawnej takiego niewykazania, co uniemożliwia dokonanie weryfikacji zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie,

- naruszenie art. 267 § 2 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h. i w związku z art. 415 k.c. oraz art. 6 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i całkowite pominięcie przez Sąd Okręgowy kwestii braku wykazania przez Powoda winy Pozwanej, jako przesłanki warunkującej odpowiedzialność odszkodowawczą na gruncie art. 267 § 2 k.s.h.

- naruszenie art. 234 k.p.c. w związku z art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i w związku z art. 6 k.c., polegające na błędnym przyjęciu, że Powód skutecznie obalił domniemanie prawne z art. 17 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, że dane wpisane do rejestru są prawdziwe (w zakresie wykreślenia Powoda jako współnika (...) sp. z o.o. z rejestru), podczas gdy Powód nie udowodnił wniosków przeciwnych.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacje obu stron okazały się niezasadne. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalili stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegład Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza zwiążanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności omówiona zostanie apelacja pozwanej, jako dotycząca samej podstawy odpowiedzialności opartej na treści art. 267 § 2 k.s.h., zgodnie z którym w przypadku gdy orzeczenie o wyłączeniu stało się bezskuteczne z przyczyn określonych w § 1, wspólnik bezskutecznie wyłączony ma prawo żądać od pozywających naprawienia szkody. Zgodnie natomiast z art. 267 § 1 k.s.h., sąd, orzekając o wyłączeniu, wyznacza termin, w ciągu którego wyłączonego wspólnikowi ma być zapłacona cena przejęcia wraz z odsetkami, licząc od dnia doręczenia pozwu. Jeżeli w ciągu tego czasu kwota nie została zapłacona albo złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu staje się bezskuteczne. Jak wynika z tej regulacji rozstrzygająca dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej była kwestia zapłaty ceny przejęcia udziałów. Tylko bowiem w przypadku uznania, że do zapłaty nie doszło realizowały się przesłanki tej odpowiedzialności.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 2 września 2014 r. (sygn. akt I ACa 384/14) przesądził, że zapłata ceny przejęcia może zostać dokonana także w formie potrącenia. Stąd też ocenie winno zostać poddane złożone przez pozwaną oświadczenia zawarte w piśmie z dnia 30 stycznia 2010 r. tak pod kątem jego skuteczności, jak i zachowania terminu zapłaty ceny przejęcia udziałów wyłączonego wspólnika.

Przed przystąpieniem do omawiania tych kwestii odnieść się należało do podniesionego przez pozwaną zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 2 k.p.c., który skarżąca wiązała z brakiem odniesienia się w pisemnych motywach wyroku do kwestii winy, jako przesłanki odszkodowawczej, czy też do kwestii istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Zarzut ten okazał się całkowicie chybiony. Można się wprawdzie zgodzić ze skarżącą, że Sąd Okręgowy nie czynił ani ustaleń faktycznych, ani też nie zawarł szerszej oceny prawnej w tym zakresie, jednakże brak podstaw do formułowania wniosku o wadliwym sporządzeniu uzasadnienia. Jak zostanie wskazane poniżej, ani czynienie ustaleń faktycznych w zakresie winy, ani jej ocena prawna, ponad tą dokonaną przez Sąd nie była konieczna (w tym drugim wypadku, jak się zdaje skarżącej chodzi o niedostateczne umotywowanie stanowiska Sądu co do samego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 267 § 2 k.s.h.). Podobnie rzecz się ma z ustaleniami faktycznymi i ocena prawna co do wierzytelności pozwanej w stosunku do powoda objętych oświadczeniem z dnia 30 stycznia 2010 r. W orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że powołanie się w apelacji na podstawę naruszenia przepisów procedury w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2016 r., sygn. akt I CSK 278/15, LEX nr 2021936, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt I CSK 1028/14, LEX nr 1963381, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt IV CSK 149/15, LEX nr 1962540, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 roku, sygn. akt I UK 21/09, LEX nr 515699). Sytuacja taka zachodzi wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do jego wydania, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź

zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 315/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 264/07, pub. OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 118, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. akt I CSK 347/07, niepubl.). Oceny w tym względzie dokonywać należy w kontekście podstaw faktycznych żądania, w kontekście twierdzeń powoda i ewentualnie przywołanej przez niego podstawy prawnej wyznaczającej charakter dochodzonego roszczenia, a także w kontekście podniesionych w sprawie zarzutów przez stronę pozwaną oraz w kontekście znajdujących ostatecznie zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego.

W rozważanej sprawie analiza pisemnych motywów wyroku wskazuje, że zawiera ono wszystkie elementy konstrukcyjne uzasadnienia wskazane w omawianej regulacji. Sąd I instancji przedstawił stan faktyczny ze szczegółowym przytoczeniem dowodów, na podstawie których został ustalony. W dalszej kolejności Sąd dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów zarówno o charakterze osobowym, jak i z dokumentów. Jednoznacznie wskazał, którym dowodom daje wiarę i z jakich powodów. Wreszcie w uzasadnieniu wskazano precyzyjnie, jakie przepisy prawa materialnego znajdują w sprawie zastosowanie, omówiono przesłanki ich stosowania oraz przeprowadzono proces subsumcji. Nie sposób więc uznać, że na podstawie treści uzasadnienia nie jest możliwe zdekodowanie motywów, którymi kierował się Sąd wydając rozstrzygnięcie, nie jest możliwe prześledzenie argumentacji zaprezentowanej na poparcie zajętego stanowiska. Stanowisko skarżącej natomiast jest wynikiem wadliwego przyjęcia, że wina jest jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na treści art. 267 § 2 k.s.h. Z kolei odnoszenie się do istnienia, czy też wysokości wierzytelności przedstawionej do potrącenia byłoby uzasadnione tylko w sytuacji, w której Sąd I instancji ustaliby, że oświadczenie o potrąceniu złożone zostało w terminie wyznaczonym do zapłaty ceny przejęcia udziałów, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie nastąpiło. Sąd więc nie był w żadnym razie zobligowany do ustalania tych okoliczności, a tym samym nie sposób z ich brakiem wiązać wadliwości uzasadnienia.

Za niezasadne uznać należało podniesione w apelacji pozwanej kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 61 § 1 k.c., art. 499 k.c. i art. 139 § 1 k.p.c. w związku z art. 267 § 1 k.s.h., które wiązane były z ustaleniem Sądu co do daty złożenia oświadczenia o potrąceniu w kontekście oczywiście zachowania terminu do zapłaty ceny przejęcia udziałów.

Poza sporem pozostawała okoliczność, że Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 9 listopada 2009 r. (sygn. akt VIII GC 108/08) wyłączając współnika określił cenę przejęcia udziałów na kwotę 514.896 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2008 r. Jednocześnie oznaczył termin zapłaty ceny na jeden miesiąc liczony od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Prawidłowo przy tym Sąd I instancji ustalił, że termin ten upływał z dniem 3 lutego 2010 r. Stronom bowiem doręczono wyrok wraz z uzasadnieniem w dniu 18 grudnia 2009 r., co oznacza, że termin do wniesienia apelacji upływał z dniem 2 stycznia 2010 r. Apelacje takie natomiast nie zostały wywiedzione.

Poza sporem pozostawała również okoliczność, że pismo z dnia 30 stycznia 2010 r. (karty 506 – 508 akt) zawierające oświadczenie o potrąceniu przesłane zostało powodowi listem poleconym, przy czym przesyłka po okresie awizacji została zwrócona nadawcy. Z treści dowodu doręczenia (karty 514 – 515 akt) wynika, że pismo nadane zostało w placówce pocztowej w dniu 1 lutego 2010 r. Z uwagi na nieobecność, adresat nie podjął przesyłki, a w dniu 9 lutego 2010 r. nastąpił jej zwrot.

W takim stanie faktycznym ocenie musiała zostać poddana kwestia daty, w której oświadczenie o potrąceniu dotarło do powoda. Zgodnie z art. 61 § 1 k.c., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej.

Rację ma oczywiście skarżąca i tak też prawidłowo zinterpretował powyższą regulację Sąd I instancji, że spośród możliwych teorii złożenia oświadczenia woli (teoria oświadczenia, teoria wysłania, teoria doręczenia, teoria zapoznania) polski ustawodawca przyjął w niej kwalifikowaną teorię doręczenia, odnoszącą się do konieczności ustalenia możliwości zapoznania się przez adresata z oświadczeniem. Nie ma zatem znaczenia, czy podjął on działania w tym kierunku i czy wiedzę dotyczącą treści oświadczenia uzyskał (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 października

1998 r., sygn. akt III ZP 31/98, OSNAPiUS 1999 Nr 3, poz. 80, uchwała Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 1999 r., sygn. akt III ZP 5/99, OSNAPiUS 2000 Nr 4, poz. 131, OSP 2000 nr 8 7-8, poz. 103, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1995 r., sygn. akt I PRN 2/95, OSNAPiUS 1995 Nr 18, poz. 229, z dnia 9 grudnia 1999 r., sygn. akt I PKN 430/99, OSNAPiUS 2001 Nr 9, poz. 309, z dnia 26 listopada 2003 r., sygn. akt I PK 490/02, OSNP 2004 Nr 20, poz. 353, z dnia 16 grudnia 2008 r., sygn. akt I PK 88/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 4, s. 196, z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt I CSK 547/14, LEX nr 1767493).

Teoria doręczenia będąca założeniem regulacji art. 61 § 1 k.c. zakłada, że w normalnym toku rzeczy doręczenie pisma zawierającego oświadczenie woli nastąpi niezwłocznie. Nie ma przy tym podstaw do takiej interpretacji tego przepisu, że przyznaje ono adresatowi oświadczenia uprawnienie do odebrania pisma zawierającego je w całkowicie dowolnym, dogodnym dla niego terminie. Możliwości skutecznego dokonania tej czynności obejmują wiele sytuacji dotyczących osobistego doręczenia, pozostawienia przesyłki w miejscu pracy, czy przesłania za pośrednictwem poczty. Należy jednak zaznaczyć, że uzyskanie dowodu podjęcia starań o doręczenie powinno być połączone z wykazaniem, że umożliwiło ono adresatowi dotarcie do treści przesyłki. Przyjmowane jest w doktrynie i orzecznictwie, że możliwość zapoznania się adresata oświadczenia woli z jego treścią zachodzi również wówczas, gdy z własnej woli nie podejmuje on przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1996 r., I PKN 36/96, OSNAPiUS 1997 Nr 14, poz. 251; wyrok z dnia 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96, OSNAPiUS 1997 Nr 13, poz. 268 oraz wyrok z dnia 23 stycznia 1998 r., I PKN 501/97, OSNAPiUS 1999 Nr 1, poz. 15; z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 358/02, niepubl.; z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 53/09, niepubl.). Przedstawienie dowodu nadania listu poleconego stwarza domniemanie doręczenia, które adresat powinien obalić przez przedstawienie okoliczności wskazujących na to, że nie miał możliwości odebrania przesyłki.

Oznacza to, że jeśli nadawca oświadczenia doręcza pismo w miejsce, które stanowi miejsce zamieszkania odbiorcy albo miejsce jego stałej aktywności, za decydujący dla uznania go za doręczone uważana jest chwila dostarczenia pisma w to miejsce. Innymi słowy, odmowa odbioru pisma czy też nieodebranie pisma z placówki pocztowej, mimo dwukrotnego awizowania pisma, nie ma wpływu na skutek złożenia oświadczenia woli, gdyż awizowanie przesyłki stwarza domniemanie możliwości zapoznania się adresata z treścią pisma zawartego w przesyłce. Jednakże dla przyjęcia domniemania (faktycznego), że pisemne oświadczenie woli zostało złożone niezbędne jest stwierdzenie, iż adresat mógł się zapoznać z treścią tego oświadczenia. Konieczne jest zatem wykazanie, że zaistniała taka sytuacja, w której było możliwe rzeczywiste zapoznanie się adresata z treścią oświadczenia woli, a nie doszło do tego zapoznania z woli samego adresata (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I PK 37/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 263, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., sygn. akt I PK 88/14, LEX nr 1622121). Jeśli więc nadawca oświadczenia ma prawo spodziewać się, że odbiorca będzie przebywał w miejscu, do którego kieruje oświadczenie, to decydujący dla uznania oświadczenia za doręczone jest, co do zasady moment dostarczenia oświadczenia w to miejsce. Konsekwencje faktycznej niemożności odbioru obciążają adresata, chyba że nadawca wiedział, że miejscu, do którego doręcza oświadczenie jego adresata nie zostanie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 kwietnia 2010 r., II PK 295/09, LEX nr 602254). Co jednak istotne, szczególnie właśnie w przypadku składania oświadczeń poprzez przesłanie ich listem, chodzi o taki sposób doręczenia, by oświadczenie dotarło do adresata w taki sposób, iż miał on realną, a nie hipotetyczną możliwość zapoznania się z jego treścią, uwzględniając warunki konkretne, a nie abstrakcyjne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r., sygn. akt II PK 204/2009, OSNP 2011/15-16 poz. 202, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., sygn. akt II PK 295/2009, LEX nr 602254, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt I PK 30/12, LEX nr 1675300).

Sąd Apelacyjny podziela wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisko, zgodnie z którym możliwość zapoznania się z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej i przesłanej listem poleconym wiązać należy nie z datą samego awizowania przesyłki, a z upływem terminu do jej odbioru (z upływem okresu awizacji). Oczywiście stanowczego rozróżnienia wymaga kwestia składania oświadczeń o charakterze materialnym doręczanych przesyłką pocztową od kwestii doręczeń uregulowanych w przepisach procesowych, a więc odnoszących się do postępowań sądowych i składanych w ich ramach pism procesowych. Wbrew jednak stanowisku pozwanej i przy uwzględnieniu tego rozgraniczenia, w przypadku doręczania pisma zawierającego oświadczenie woli za pośrednictwem operatora

pocztowego (w formie listowej) w orzecznictwie wielokrotnie opowiadano się za możliwością odpowiedniego stosowania do doręczeń przepisów art. 138 k.p.c. i 139 k.p.c. Wskazuje się, że jeżeli treść oświadczenia woli składanego innej osobie zawarta jest w piśmie przesyłanym pocztą, a przesyłka - wobec niemożności doręczenia - zostanie pozostawiona w urzędzie pocztowym z powiadomieniem o tym adresata, dojście oświadczenia do wiadomości tej osoby, w rozumieniu art. 61 § 1 k.c., następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu, przyjętym analogicznie do doręczania pisma sądowego, w trybie art. 139 § 1 k.p.c. Zasadniczym celem doręczenia jest to, aby odbiorca faktycznie pismo otrzymał i zapoznał się z jego treścią. Chodzi zatem o to, żeby adresat odebrał korespondencję z urzędu pocztowego w wyznaczonym czasie, co pozwala mu na realne zapoznanie się z treścią oświadczenia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1998 r., sygn. akt III ZP 31/98, OSNAPiUS 1999 Nr 3, poz. 80, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., sygn. akt III ZP 5/99, OSNAPiUS 2000 Nr 4, poz. 131, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1990 r., sygn. akt I CR 1410/89, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1999 r., sygn. akt I PKN 430/99, OSNAPiUS 2001 Nr 9, poz. 309, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I PK 37/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 263, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2005 r., sygn. akt II PK 124/04, LEX nr 602690, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., sygn. akt II PZP 3/09, LEX nr 519963, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., sygn. akt II UZ 20/09, LEX nr 533108, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. akt IV CSK 53/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., sygn. akt II PK 120/12, LEX nr 1284746, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., sygn. akt II PK 13/13, OSNP 2014 Nr 9, poz. 125, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., sygn. akt II PK 295/09, LEX nr 602254, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2011 r., sygn. akt V CSK 215/11, niepublikowane, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt I CSK 547/14, LEX nr 1767493, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt III PK 84/15, LEX nr 2053639, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt V CSK 70/16, LEX nr 2198218). Zresztą analiza części judykatów wskazuje na stosowanie przepisów procesowych niemal wprost, co jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest uzasadnione. Brak jest w związku z tym podstaw do przyjęcia, że w okolicznościach niniejszej sprawy dniem doręczenia powodowi pisemnego oświadczenia woli skarżącej był dzień 1 lutego 2010 r. to jest dzień awizowania przesyłki zawierającej to oświadczenie. W świetle zasady obiektywnej, realnej, wynikającej z konkretnych okoliczności danego przypadku oceny możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia woli uznać należało, co zresztą podkreślane jest w części przytoczonego wyżej orzecznictwa, że otrzymanie awiza (zapoznanie się z nim) nie jest równoznaczne z dojściem do adresata oświadczenia woli w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią. Możliwość taka powstaje dopiero wówczas, gdy adresat oświadczenia w zwykłym biegu zdarzeń uzyskał realną możliwość zapoznania się z treścią awizowanej przesyłki pocztowej, co wymaga udania się na pocztę (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 r., sygn. akt I PKN 375/99, OSNP 2001, nr 7, poz. 227, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., sygn. akt II PK 295/09, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CSK 215/11, LEX nr 1212829). Inaczej rzecz ujmując, do uznania, iż skuteczne złożenie oświadczenia woli na podstawie art. 61 k.c. nastąpiło w dniu otrzymania przez adresata awiza nie wystarczy samo ustalenie daty dokonania awiza. Niezbędne jest bowiem stwierdzenie, że adresat doręczanego pocztą oświadczenia woli miał w zwykłym biegu zdarzeń realną możliwość zapoznania się treścią przesyłki pocztowej już w dniu jej awizowania. Tej oceny nie zmienia odwołanie się do wyrażanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że jeżeli adresat nie odbiera awizowanej przesyłki pocztowej z własnej woli, to należy uznać, że miał możliwość zapoznania się z jej treścią, albowiem brak w sprawie okoliczności pozwalających przypisać powodowie, że w okresie awizowania z własnej woli nie odebrał przesyłki pocztowej. W części orzecznictwa podnosi się nawet, że potwierdzenie nadania listu poleconego oznacza tylko tyle, że przesyłka została złożona w urzędzie pocztowym i nie stwarza domniemania doręczenia. Przedłożenie potwierdzenia nadania przesyłki poleconej nie zawsze wystarcza do udowodnienia doręczenia tej przesyłki adresatowi, zwłaszcza w sytuacji, w której adresat konsekwentnie zaprzeczał faktowi jej doręczenia. Podobnie nieodebranie pisma w urzędzie pocztowym może, ale nie musi być uznane za zdarzenie równoznaczne z dojściem jego treści do wiadomości adresata. Inaczej rzecz ujmując z samego faktu przesłania przesyłki listem poleconym, z samego faktu przesłania listu na adres, pod którym adresat rzeczywiście przebywa, albo pod którym nadawca racjonalnie spodziewa się zastać adresata, czy wreszcie z samego faktu awizowania przesyłki nie można w sposób automatyczny wiązać skutku określonego w art. 61 k.c. Należy zaznaczyć, że powód w piśmie procesowym z dnia 7 grudnia 2011 r. (karty 1249 – 1281 akt) stanowiącym ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew zaprzeczył okoliczności otrzymania przesyłki. Wniósł przy

tym o przesłuchanie świadka Z. B. – doręczyciela na okoliczność braku otrzymania przez powoda oświadczenia o potrąceniu oraz uzyskanej wiedzy na temat przyczyn jego nieobecności w trakcie doręczania przesyłki. Podniósł też, że w dniach, w których przesyłka była awizowania nie był obecny w miejscu zamieszkania, o czym doręczyciel został powiadomiony. Okoliczności tej natomiast strona pozwana nie zaprzeczyła podnosząc tylko w kolejnych pismach procesowych argumentację dotyczącą spóźnionego złożenia wniosków dowodowych przez powoda. W tych okolicznościach za racjonalne uznać należało stanowisko Sądu i instancji, który datę dotarcia oświadczenia woli pozwanej wiązał nie z datą awizowania przesyłki, a z datą upływu terminu do jej odbioru. Pierwsza z dat musi zostać uznana w okolicznościach niniejszej sprawy za nierealną, za tworzącą fikcję, która faktycznie wyklucza możliwość zapoznania się z oświadczeniem, z czym zrównać należy samo w sobie odebranie przesyłki w okresie awizowania. Wyznaczony w awizie termin służy właśnie urealnieniu możliwości odbioru, a przyjęcie tezy, że musi to nastąpić albo w dniu awizowania, albo najpóźniej dnia następnego funkcje tę całkowicie niweczy. To z terminem awizacji wiązać należy realną, a nie abstrakcyjną możliwość odbioru przesyłki. Dopiero więc z jego upływem można wiązać skutek określony w art. 61 k.c. Słusznie przy tym zaznaczył Sąd I instancji, że uwzględniając znaczenie oświadczeń o charakterze materialnoprawnym oraz wskazaną wyżej teorię doręczenia nie jest możliwe formułowanie wymogu, który przy świadomości, że oświadczenie do adresata bezpośrednio nie dotarło, faktycznie niweczyłby możliwość zapoznania się z jego treścią. Pewna fikcja prawna nie może iść aż tak daleko. Konieczne jest uwzględnienie realiów obrotu pocztowego, realiów funkcjonowania w codziennym życiu. Nie jest możliwe wiązanie skutków w sferze praw określonego podmiotu z niczym nieuzasadnionym rygoryzmem wykraczającym poza dopuszczalne ramy. Nie jest przy tym uzasadnione stanowisko skarżącej, co do pozostawienia adresatowi uprawnienia do dowolnego określenia terminu do odbioru oświadczenia woli. Kwestia bowiem dotyczy oceny realności możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia, a nie pozostawieniu jakiegokolwiek wyboru. To właśnie termin awizowania przesyłki służy temu, by adresat mógł przesyłkę odebrać i się z nią zapoznać lub nie według swojego wyboru i z konsekwencjami wynikającymi z art. 61 § 1 k.c. Określenie momentu możliwości zapoznania się z oświadczeniem z upływem okresu awizacji nie jest w żadnym razie dowolne i pozostawione adresatowi przesyłki. Przeciwnie jest pewne i jednoznaczne, nie stwarzające wbrew wywiodom apelacji zagrożenia dla pewności obrotu. Argumentacja odnośnie braku wiedzy podmiotu składającego oświadczenie co do momentu, w którym to nastąpiło nie jest trafne już tylko z tego powodu, że i tak nie ma wpływu na to, w jakiej konkretnie dacie nadana przez niego przesyłka za pomocą operatora pocztowego zostanie doręczona i z jaką ewentualnie datą dojdzie do złożenia awiza. Termin do odbioru przesyłki liczy się przecież od daty tej czynności. Skarżąca natomiast myli kwestię określenia terminu, w którym możliwy jest odbiór przesyłki z zachowaniem adresata, który w sposób celowy unika jej odbioru. Wykazanie zaistnienia tego rodzaju okoliczności umożliwi oczywiście przyjęcie innej daty możliwości zapoznania się z treścią przesyłki. Taka jednak sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie. Stąd też Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił, że datę, w której powód miał realną możliwość zapoznania się ze złożonym oświadczeniem woli ustalić należało na dzień 9 lutego 2010 r., a więc na datę zwrotu przesyłki do nadawcy.

Za pozbawione podstaw uznać należało również zawarte w apelacji pozwanej zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 61 § 1 k.c. i art. 499 k.c. w takim zakresie, w jakim odwołują się do wstecznego skutku oświadczenia o potrąceniu. Zgodnie bowiem z treścią art. 499 k.c. potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Nie sposób uznać, że przepis ten pozwala na odmienne określenie daty, w której doszło do zapłaty ceny przejęcia. Należy bowiem pamiętać, że przewidziane w omawianym przepisie oświadczenie o potrąceniu ma charakter konstytutywny. Bez niego - mimo spełnienia ustawowych przesłanek potrącenia (art. 498 § 1 k.c.) - nie dojdzie do wzajemnego umorzenia wierzytelności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt II CSK 292/12, LEX nr 1318346). Oświadczenie to staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią. Inaczej rzecz ujmując ustalenie, czy zachowany został termin zapłaty ceny przejęcia udziałów określony w wyroku w przedmiocie wyłączenie współnika musi być odnoszony do tego właśnie elementu, bez którego w ogóle do potrącenia, a więc i zapłaty nie dochodzi. To złożenie oświadczenia wywołuje dopiero wszystkie skutki, jakie ustawa z nim wiąże. Tak więc to data oświadczenia w przedmiocie potrącenia jest rozstrzygająca. Zresztą w przedstawionej wcześniej części apelacji pozwana jednoznacznie wiązała skutek zapłaty ceny przejęcia właśnie ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu.

Powyższe rozważania okazały się rozstrzygające dla ustalenia, że ziszcili się przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej określone w art. 267 § 2 k.s.h. Cena przejęcia udziałów bowiem nie została uiszczona w terminie określonym w wyroku wyłączającym współnika co stanowiło podstawę uznania wyroku w tym zakresie za bezskuteczny. Stąd też za całkowicie bezpodstawne uznać należało zawarte w apelacji pozwanej zarzuty dotyczące naruszenia przepisów art. 386 § 6 k.p.c., art. 227 k.p.c. w związku z art. 498 § 1 k.c., a także dotyczące nierozpoznania istoty sprawy. Wszystkie te zarzuty dotyczą braku przeprowadzenia dowodów, ich oceny i w dalszej kolejności poczynienia na ich podstawie ustaleń w zakresie istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Skoro bowiem oświadczenie o potrąceniu zrównane z formą zapłaty ceny przejęcia udziałów złożone zostało po terminie, bezprzedmiotowe stało się prowadzenie postępowania dowodowego, którego celem miałyby być ustalenie, czy wierzytelność objęta takim nieskutecznym z punktu widzenia art. 267 § 1 k.c. oświadczeniem rzeczywiście istnieje i ewentualnie w jakim rozmiarze. Nawet poczynienie ustaleń korzystnych dla pozwanej w tym zakresie nie miało jakiegokolwiek wpływu na treść wyroku. Dowody natomiast, zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przeprowadza się na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Nic w tym zakresie nie zmieniają zalecenia co do dalszego toku postępowania zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego uchylającym pierwsze zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie. Zalecenie badania powyższych kwestii, co oczywiste, determinowane było, czemu Sąd dał wyraz, uprzednim ustaleniem daty złożenia oświadczenia w przedmiocie potrącenia. Ustalenia Sądu I instancji odnośnie jego złożenia po terminie wyznaczonym do zapłaty ceny przejęcia, czyniły tę część zaleceń nieaktualną.

Z tych samych przyczyn całkowicie zbędne stało się odnoszenie do zarzutów pozwanej dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji 498 § 1 i 2 k.c., art. 60 k.c., art. 65 § 1 k.c., art. 451 § 3 k.c., art. 503 k.c., art. 361 § 1 i 2 k.c., art. 363 k.c. w związku z art. 267 § 1 k.s.h. Odnosiły się one do kwestii zindywidualizowania wierzytelności objętej oświadczeniem o potrąceniu i w konsekwencji jego skuteczności. Kwestie te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w tym znaczeniu, że skoro oświadczenie o potrąceniu, jako dokonane po terminie nie skutkowało przejęciem udziałów, a w konsekwencji powodowało bezskuteczność w tym względzie wyroku wyłączającego współnika, ocena dalszych przesłanek skutecznego oświadczenia o potrąceniu nie mogła prowadzić do odmiennej oceny co do ziszczenia się z kolei przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w art. 267 § 2 k.s.h. Sytuacja w tym zakresie przedstawia się podobnie, jak w przypadku ustalenia istnienia wierzytelności objętej oświadczeniem pozwanej z dnia 30 stycznia 2010 r.

Za niezasadne Sąd Apelacyjny uznał również zawarte w apelacji pozwanej zarzuty dotyczące naruszenia art. 267 § 2 k.s.h. art. 6 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., które utożsamiane były z wadliwym zdaniem skarżącej przyjęciem przez Sąd I instancji, że wina nie jest przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z bezskutecznością wyroku wyłączającego współnika wskutek braku zapłaty ceny przejęcia. Rację ma pozwana, że kwestia ta nie jest postrzegana jednolicie, a jednocześnie brak jest znanych Sądowni wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym względzie. Za rozwiązaniem dotyczącym odpowiedzialności na zasadzie winy opowiadają się R. Pabis (Spółka z o.o., s. 375) oraz A. Szajkowski (w: S. Sołtysiński, Kodeks, t. II, s. 674), który przyjmuje, że jest to odpowiedzialność deliktowa na podstawie art. 415 k.c. Przeciwnego zdania - na gruncie analogicznego brzmienia art. 281 § 2 k.h. - był M. Allerhand (Komentarz, uwaga 9 do art. 281 k.h.), a współcześnie są R. Potrzeszcz i T. Siemiątkowski (w: R. Potrzeszcz, T. Siemiątkowski, Komentarz, t. II, s. 551), a także - jak się wydaje - A. Kidyba (Kodeks, t. I, s. 1167-1168). Sąd Apelacyjny opowiada się za tą częścią wypowiedzi komentatorów, którzy uznają, obiektywny charakter odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na tej podstawie prawnej. Co do zasady zgodzić się należy, że w sytuacji, w której k.s.h. posługuje się pojęciem odpowiedzialności odszkodowawczej, dla oceny przesłanek tej odpowiedzialności poprzez odesłanie z art. 2 k.s.h., sięgnąć należałoby do regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym. W rozważanym jednak przypadku pod uwagę wziąć należy pod uwagę całą regulację art. 267 k.s.h. i to przez jej pryzmat odczytywać przyjętą przez ustawodawcę zasadę odpowiedzialności. Interesująca i niewątpliwie ważka argumentacja zawarta w apelacji, w tym w szczególności odnośnie kwestii przesłanek egzoneracyjnych, nie może zostać uwzględniona z tej właśnie przyczyny, że skarżąca skupiła się wyłącznie na tym fragmencie regulacji, który stanowi, że „wspólnik bezskutecznie wyłączony ma prawo żądać od pozostających naprawienia szkody”. Argumentacja ta natomiast pominęła całą specyfikę art. 267 k.s.h. Nie jest więc tak, że ustawodawca w prosty sposób odesłał w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej do ogólnych reguł tej odpowiedzialności zawartych w Kodeksie cywilnym. Należy przy tym zwrócić

uwagę, że w samej treści przepisu brak, jak ma to miejsce w wielu przypadkach, zwrotu dotyczącego odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Ustawodawca ograniczył się do wskazania, że współnik może żądać naprawienia szkody. Sama więc treść przepisu nie daje jednoznacznej odpowiedzi odnośnie zasady odpowiedzialności przewidzianej w art. 267 k.s.h., a już w szczególności, że jest to odpowiedzialność na zasadzie winy. Uwzględnić więc należało źródło tej odpowiedzialności, specyficzne przesłanki zaktualizowania się roszczenia odszkodowawczego wynikające z samej treści omawianej regulacji. To właśnie te okoliczności nakazują uznać, że winien zostać przyjęty obiektywny charakter odpowiedzialności odszkodowawczej. Ustawodawca wprost wskazał na elementy wyroku wyłączającego współnika, w tym termin, w którym cena przejęcia powinna zostać zapłacona. W dalszej kolejności określił skutki braku zapłaty ceny wśród których zamieszczone zostały nie tylko te związane z ubezskutechnieniem wyroku wyłączającego współnika, ale również te związane z odpowiedzialnością odszkodowawczą. Ustawodawca wprost powiązał szkodę współnika z brakiem zapłaty ceny. Zupełnie więc bezpodstawne jest odnoszenie się w tym względzie do zasad odpowiedzialności określonych w art. 435 k.c.. Niezrozumiałe jest z kolei odesłanie do kontroli sądowej kwestii wyłączenia współnika i w tym świetle budowanie teorii dotyczącej wpływu tej okoliczności na zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej. To właśnie istnienie wyroku oraz określenie ceny przejęcia oraz terminu, w którym wyrok będzie skuteczny wyznacza przesłanki odpowiedzialności. Inaczej rzecz ujmując roszczenie odszkodowawcze przewidziane w art. 267 § 2 może być wywodzone przez współnika bezskutecznie wyłączonego jedynie ze zdarzeń związanych z tym bezskutecznym wyłączeniem (np. żądanie zwrotu kosztów przegranego przez współnika procesu o jego wyłączenie, żądanie odszkodowania za pozbawienie praw udziałowych na czas trwania procesu). Jest to więc odpowiedzialność za skutek. Odpowiedzialność odszkodowawcza jest oparta na zasadzie winy wówczas, gdy wynika to z konstrukcji normy prawnej wprowadzającej tę odpowiedzialność (np. art. 471 k.c., art. 415 k.c.), natomiast art. 267 § 2 nie wprowadza odpowiedzialności uwarunkowanej zawinieniem po stronie współników pozyskujących. Jest to więc odpowiedzialność obiektywna za skutek, limitowana regułą adekwatnej przyczynowości (art. 361 k.c.).

Stąd też prawidłowo Sąd I instancji w okolicznościach niniejszej sprawy nie rozpatrywał kwestii winy pozwanej, prawidłowo nie czynił w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń faktycznych poprzestając jedynie na ocenie, czy spełnione zostały wszystkie przesłanki określone w art. 267 k.s.h.

Wbrew wywiadowi apelacji, Sąd Apelacyjny nie doszukał się również naruszenia przepisów art. 267 § 2 k.s.h., art. 361 k.c., art. poprzez uwzględnienie żądania powoda w części dotyczącej kosztów procesu zasądzonych w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w przedmiocie wyłączenia współnika. Stanowisko skarżącej zmierzało do stwierdzenia, że Sąd zasądził koszty nieponiesione przez stronę, co jest stanowiskiem sprzecznym z treścią art. 98 k.p.c. Po pierwsze bowiem regulacja ta wprost odwołuje się do poniesionych kosztów i takie też są przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu. Po drugie koszty zastępstwa procesowe związane są z udziałem pełnomocnika w procesie, jego aktywnością, itd. Oznacza to, że orzeczenie sądu ma charakter następczy, w tym znaczeniu, że dla zasądzenia kosztów procesu konieczne jest ich wcześniejsze wystąpienie. W tych natomiast okolicznościach Sąd I instancji prawidłowo odwołał się do wystąpienia szkody w postaci zwiększenia się pasywów w majątku powoda. Oceny tej nie zmieniają przytaczane w apelacji fragmenty komentarzy. Ich treść nie pozwala na ustalenie, w jakim zakresie prezentowane wypowiedzi stanowiły przedmiot pogłębionej analizy, a nawet czy w ogóle taka odnosiła się do omawianej kwestii. Pozwana bowiem wskazuje na określone zdania, w których pojawiały się słowa „koszty poniesione”, co ma świadczyć o stanowisku komentatorów w tym względzie. Należy zauważyć, że wypowiedzi te zasadniczo dotyczyły innych kwestii, a mianowicie przykładowego wskazywania szkody, jaką nieskutecznie wyłączony współnik w związku z brakiem zapłaty przejęcia udziałów może ponieść. Stanowiska przeciwnego, wbrew pozwanej, nie sposób wywieść również z treści art. 267 § 1 k.s.h., w której mowa jest o bezskuteczności orzeczenia, z czego skarżąca wywodziła skutek w postaci bezskuteczności zapadłego wyroku również w części zasądzającej koszty procesu. Sąd Apelacyjny stanowiska tego nie podziela. Zaznaczenia bowiem wymaga, że ustawodawca w omawianej regulacji odwołując się do bezskuteczności orzeczenia dodał, że dotyczy to rozstrzygnięcia w przedmiocie wyłączenia. Tym samym ustawodawca określił skutek braku zapłaty ceny o charakterze materialnym. Nie posłużył się pojęciem wyroku, a pojęciem orzeczenia o wyłączeniu, a więc odnosił się wyłącznie do kwestii tego tylko zagadnienia. Inaczej rzecz ujmując ustawodawca nie posłużył się pojęciem utraty bytu wyroku, jego uchylecia, nieistnienia. Wprost wskazał, że bezskuteczne staje się orzeczenie o wyłączeniu. Zupełnie przy tym bezpodstawne jest odnoszenie się do kwestii istnienia innych elementów wyroku wyłączającego współnika. Skoro

sam skutek materialny w postaci skuteczności wyłączenia nie występuje, to tym samym bezprzedmiotowe są ustalone w wyroku warunki takiego wyłączenia. Jest to jednak zupełnie inne zagadnienie nie związane z kwestią kosztów zasądzonych w wyroku od strony przeciwnej. Jak już wskazywano, art. 267 § 1 k.s.h. nie kreuje jakiegokolwiek formy uchylecia wyroku. Ustawodawca przewidział wyłącznie brak wywołania określonych skutków, a dokładniej w zakresie wyłączenia współnika. Przepis zawiera precyzyjne określenie tych skutków nie posługując się pojęciem wyroku, a orzeczenia, a więc w kontekście określonego rozstrzygnięcia doprecyzowując, że chodzi o wyłączenie. Podkreślenia wymaga, że podnoszona w apelacji kwestia braku wypowiedzi doktryny w tym zakresie wcale nie oznacza, że określony problem czy zagadnienie wymagające rozstrzygnięcia nie istnieje. Ostatecznie więc wyrok w tej części jest prawomocny i skuteczny. Niezależnie od powyższych rozważań, skarżąca najwyraźniej pominęła okoliczność, że powód przedstawił dowód w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 8 czerwca 2011 r. dotyczącą kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, co oznacza, że nie można uznać, że koszty w przedstawionym wyżej znaczeniu nie zostały poniesione. Na powódzie ciąży więc dług z tego tytułu.

Wreszcie za pozbawione podstaw uznać należało zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.c. oraz art. 234 k.p.c. w związku z art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Zgodnie z przepisem art. 17 § 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, domniemywa się, że dane wpisane do Rejestru są prawdziwe. Jednocześnie zgodnie z jego § 2, jeżeli dane wpisano do Rejestru niezgodnie ze zgłoszeniem podmiotu lub bez tego zgłoszenia, podmiot ten nie może zasłaniać się wobec osoby trzeciej działającej w dobrej wierze zarzutem, że dane te nie są prawdziwe, jeżeli zaniedbał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie, uzupełnienie lub wykreślenie wpisu. Jednocześnie przepis art. 234 k.p.c. stanowi, że domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd w okolicznościach niniejszej sprawy zasadnie uznał, że po pierwsze domniemanie wynikające z powyższej regulacji jest domniemaniem prawnym, które może zostać obalone, a po drugie, że domniemanie wiązane z wpisem dotyczącym wykreślenia powoda jako współnika zostało w toku procesu obalone. Należy zauważyć, że zarzut ten formułowany był ponownie w związku z wadliwym, zdaniem pozwanej, zastosowaniem przez Sąd Okręgowy przepisów art. 61 § 1 k.c. oraz art. 499 k.c. Wobec odmiennej oceny w tym zakresie zaprezentowanej we wcześniejszej części uzasadnienia i w konsekwencji ustaleniu, że cena przejęcia udziałów nie została zapłacona, za usprawiedliwioną uznać należało stanowisko Sądu I instancji. Nie ma przy tym potrzeby w tym miejscu prezentowania ponownie tożsamej argumentacji. Rację ma natomiast pozwana wskazując, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia powyższej kwestii ma złożenie przez powoda skargi o wznowienie postępowania rejestrowego.

Reasumując apelację pozwanej uznać należało za niezasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

Nie zasługiwała na uwzględnienie również apelacja wniesiona przez powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozbawione podstaw okazały się zawarte w niej zarzuty zarówno naruszenia przepisów procedury, a konkretnie art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 278 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c., art. 187 § 1 pkt. 2 w zw. z art. 65 k.c., jak i naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 267 § 2 k.s.h. odnoszone do braku oceny dowodów, ewentualnie jej wadliwości, a także do wadliwego odczytania treści pozwu i niezasadnego uznania, że zasądzenie wynikającej z opinii biegłego sądowego S. M. kwoty 535.543,65 zł stanowiłoby naruszenie zasady nieorzekania ponad żądanie.

Wymagania pozwu określa art. 187 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych. W razie zmiany któregośkolwiek z nich dochodzi do przedmiotowej zmiany powództwa. Jeżeli natomiast do żadnej zmiany w toku procesu nie dochodzi, granice orzekania wyznacza roszczenie zgłoszone w pozwie. Sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda i w granicach tych roszczeń (wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, LEX nr 424385), a podstawą orzeczenia nie mogą być okoliczności

faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami (wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2009 r., V CSK 169/09, LEX nr 627248).

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasady dyspozycyjności i kontrydiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzić czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem albo do samego żądania (petitum) albo do jego podstawy faktycznej (causa petendi). W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Nie jest więc dopuszczalne uwzględnienie żądania na podstawie faktów niewskazanych przez powoda jako podstawa faktyczna żądania, choćby ujawnionych w toku procesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r., sygn. akt II PK 333/15, LEX nr 2252200). Sąd przy tym nie jest wprost związany podstawą prawną wskazaną przez powoda w pozwie, zgodnie z zasadami da mihi factum, dabo tibi ius oraz iura novit curia. Zakaz orzekania ponad żądanie pozwu odnosi się do wyłącznie ilościowych i przedmiotowych granic powództwa. Powołanie przez powoda podstawy materialnoprawnej powództwa nie wiąże sądu. Powód powinien określić żądanie oraz jego podstawę faktyczną, a do sądu należy rozważenie możliwych podstaw prawnych powództwa, choćby niewskazanych przez powoda. Jeśli zatem w okolicznościach faktycznych sprawy sąd stwierdza zasadność żądania powoda z innej podstawy prawnej niż wskazana, to powinien je uwzględnić z tej innej podstawy, przy czym powinien zwrócić uwagę stron i umożliwić im wypowiedzenie się w tej kwestii (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., III CKN 829/00, LEX nr 55566; z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006 Nr 2, poz. 10; z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, LEX nr 233045; z dnia 27 maja 2007 r., V CSK 25/07, LEX nr 320035; z dnia 10 lipca 2007 r., I CSK 144/07, LEX nr 469991; z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515; z dnia 25 kwietnia 2008 r., II CSK 613/07, LEX nr 420867; z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, LEX nr 564981; z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 476/09, LEX nr 737242; z dnia 29 czerwca 2010 r., I PK 33/10, LEX nr 1086522; z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 414/10, LEX nr 738545; z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 220/10, LEX nr 1129119; z dnia 12 maja 2011 r., II PK 277/10, LEX nr 865951; z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, LEX nr 1131125; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 175/11, LEX nr 1164729; z dnia 16 listopada 2012 r., III CSK 73/12, LEX nr 1293965; z dnia 5 grudnia 2013 r., V CSK 33/13, LEX nr 1438656; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14, LEX nr 1771393; z dnia 20 stycznia 2016 r., I PK 32/15, LEX nr 1977917 i z dnia 30 września 2016 r., I CSK 644/15, LEX nr 2147274).

Co szczególnie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w orzecznictwie podkreśla się, że jeżeli z przytoczonych przez powoda okoliczności faktycznych wynika, że przysługuje mu jeszcze inne - poza żądanym - roszczenie, sąd nie może wyrokować co do tego roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt II CSK 14/16, LEX nr 2142552). Zgodnie z zasadą dyspozycyjności, o ile charakter dochodzonego roszczenia (np. obejmującego świadczenie podzielne) na to pozwala, strona ma prawo dochodzić jego części, a sąd jest związany zakresem zgłoszonego roszczenia (art. 321 § 1 k.p.c.). Przepisy k.p.c. nie przewidują bowiem zakazu rozdrabniania roszczeń. Jedynie więc powód, jako inicjator procesu, decyduje, których roszczeń i w jakiej części dochodzi. W sytuacji rozdrobnienia roszczeń orzeczenie co do części roszczenia nie ma powagi rzeczy osądzonej co do jego reszty, która nie była przedmiotem orzekania sądu. Nie stanowi także przeszkody do oddzielnego dochodzenia pozostałej reszty.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że powinna istnieć pełna zgodność między przedmiotem procesu, tj. tym co stanowi przedmiot rozpoznania, a przedmiotem orzekania, tj. tym, co obejmuje przedmiot rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., sygn. akt IV CK 376/05, MOP 2006, nr 4, s. 170).

W rozważanej sprawie istota apelacji powoda odnosiła się do oceny zakresu żądania objętego pozwem, a w konsekwencji i zakresu orzekania przez Sąd I instancji. Analiza treści pozwu prowadzi do wniosku, że powód domagał się w nim zasądzenia kwoty 2.636.039,23 zł. W uzasadnieniu wskazał, że żądaniem objęta jest szkoda, jaką poniósł wskutek utraty kontroli nad pozwaną spółką, wskutek eliminacji w procesie podejmowania decyzji w spółce. Dalej wskazał, że wartość powstałej szkody, w tym szkody z tytułu utraty prawa kontroli, została podana w dołączonej

do pozwu wycenie opracowanej przez D. Z. i G. G. na łączną kwotę 2.630.352,54 zł, a więc dokładnie taką, jak zgłoszone żądanie. Co istotne, powód wprost wskazał, że szkoda w wysokości 128.724 zł związana jest z utratą prawa kontroli nad majątkiem spółki w szczególności polegającej na utracie przez powoda wpływu na wykorzystanie majątku spółki (...). W dalszej kolejności wskazał, że szkoda w kwocie 2.501.628,54 zł związana jest z utratą prawa kontroli nad dochodem spółki, co jest wynikiem utraty kontroli nad kierunkiem działania spółki (...) i ograniczeniem jej dochodowości, co z kolei przełożyło się na utratę ekonomicznych korzyści przez jej współnika. Wreszcie wskazał, że żądanie pozwu obejmuje szkodę w kwocie 5.686,69 zł z tytułu kosztów procesu zakończonego wyrokiem o wyłączeniu współnika. W części uzasadnienia odnoszącej się do wysokości żądania powód wskazał, że w jego majątku powstały niepowetowane szkody, jakimi są w szczególności te elementy, które przedstawione zostały wyżej. Powód jednocześnie w sposób jednoznaczny oświadczył, że szkoda powstała wskutek wszelkich okoliczności uwzględnionych w załączonej do pozwu opinii. Podniósł, że po jego stronie powstała szkoda określona w wycenie D. Z. i G. G. w łącznej kwocie 260.352,54 zł z rozbitiem na poszczególne jej składniki (ponownie wymienił te przedstawione wcześniej). Tak zakreślona podstawa faktyczna oraz przede wszystkim wysokość dochodzonej kwoty oznaczają, że powód w sposób absolutnie precyzyjny, z odwołaniem się do prywatnej opinii i zawartych w niej wyliczeń przedstawił swoje żądanie. Nie ulegał wątpliwości ani tytuł, czy podstawa szkody, ani jej wysokość. Powód oczywiście odwoływał się do kwestii braku zapłaty ceny przejęcia, ale jak słusznie wskazał Sąd I instancji, czynił to w kontekście ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej opartej na treści art. 267 k.s.h., nie natomiast w kontekście braku możliwości dysponowania kwotą stanowiącą równowartość określonej w wyroku ceny, a w konsekwencji powstania z tego powodu szkody. Z kolei określając tezy dowodowe dotyczące zeznań powoda wskazał, że przesłuchanie dotyczy ma okoliczności związanych z podstawą i wysokością szkody, jaką wyrządził powodowi w szczególności w związku brakiem zapłaty ceny przejęcia ustalonej w wyroku. Określając tezę dowodową dotyczącą zeznań autorów dołączonej do pozwu opinii skarżący wskazał, że dowody te mają zostać przeprowadzone na okoliczność podstaw i wysokości szkody w związku z brakiem zapłaty ceny przejęcia. Wreszcie określając tezę dowodową odnośnie opinii biegłego sądowego powód wskazał, że dowód ten ma zostać przeprowadzony celem wykazania istnienia i wysokości szkody wskutek okoliczności przedstawionych wyżej, w związku z brakiem zapłaty ceny przejęcia ustalonej wyrokiem.

Analiza kolejnych pism procesowych powoda wskazuje, że tak zakreślona podstawa faktyczna żądania, jak również wysokość dochodzonej kwoty i jej tytuł nie uległy zmianie w toku całego postępowania. W piśmie procesowym z dnia 2 sierpnia 2011 r. (karty 259 – 261 akt) powód wskazał wyłącznie, że wartość udziałów powoda niejako powracających do niego wobec braku zapłaty ceny przejęcia zmieniła wartość, przy czym czynił to tylko w kontekście właściwości biegłego, możliwości sporządzenia przez niego opinii, a także w kontekście utraty kontroli nad spółką, w której posiadał udziały. Powód nie zgłosił w tym piśmie jakiegokolwiek nowego roszczenia. W piśmie z dnia 7 grudnia 2011 r. (karty 1249 – 1281 akt) stanowiącym ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew skarżący podniósł, że szkoda powstała wskutek braku zapłaty ceny przejęcia w terminie została obliczona w prywatnej wycenie, ponownie wskazując na kwestie utraty kontroli nad spółką w związku ze zmianą umowy spółki, na kwestie utraty wpływu na kierunek rozwoju spółki. Powód ponownie też odwołał się do wysokości szkody z tego tytułu z przywołaniem prywatnej opinii, dodając przy tym, że do potwierdzenia tego stanu rzeczy zmierza wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. W piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2012 r. (karty 2022 – 2027 akt) powód zaznaczył, czy podkreślił zagadnienia związane ze zminimalizowaniem roli powoda w spółce, ze zmianą umowy spółki, pozbawieniem przysługujących mu udziałów, właściwości kontroli. Tutaj też znalazły się twierdzenia dotyczące zmniejszenia się z tego powodu wartości udziałów, dotyczące tego, że pakiet 15 udziałów, z których płynie uprawnienie do decydowania o kierunku rozwoju spółki poprzez wpływ na podejmowane uchwały przejawia zdecydowanie większą wartość, aniżeli pakiet 15 udziałów, który takiego uprawnienia nie posiada, co uzasadnia dochodzoną w niniejszym postępowaniu szkodę. W piśmie z dnia 23 marca 2013 r. (karty 2342 – 2343 akt) powód sprecyzował tezę dowodową odnośnie opinii biegłego sądowego, która dotyczy miała kwestii utraty kontroli nad spółką, a nadto odpowiadać na pytanie, co powinno zostać uwzględnione w wysokości poniesionej szkody poza utratą prawa kontroli i jaka jest wartość poniesionej z tego tytułu szkody. W piśmie procesowym z dnia 26 kwietnia 2013 r. (karty 2356 – 2357 akt) stanowiącym ustosunkowanie się do twierdzeń pozwanej odnośnie rozszerzenia podstawy faktycznej żądania powód wprost wskazał, że chodzi o szkodę związaną z utratą wartości i właściwości kontroli posiadanych przez niego udziałów, jak również dochodowości przez spółkę, związaną z utratą funkcji prezesa zarządu. Wreszcie w piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2013 r. stanowiącym reakcję

na zakresloną przez Sąd tezę dowodową (postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r. – karta 2393 akt) powód wskazywał, jak teza powinna zostać przez Sąd prawidłowo sformułowana, odnosił się do braku zapłaty ceny przejęcia udziałów, ale w kontekście podstaw dotyczących ubezszkodzenia wyroku wyłączającego współnika.

Treść więc pozwu oraz kolejnych pism procesowych powoda wskazuje w sposób jednoznaczny, w jakiej wysokości powód dochodził szkody oraz z jakiego konkretnie tytułu. Jak wyżej wskazano, w tezach dowodowych kwestia związana z samym w sobie brakiem zapłaty ceny przejęcia się pojawiała, podobnie, choć w kontekście podstaw odpowiedzialności kwestia ta pojawiała się w przytoczeniach faktycznych, jednakże w żadnym miejscu procesu powód żądania odszkodowawczego z tego konkretnie tytułu nie zgłosił. Stanowczego natomiast rozróżnienia wymaga szkoda, której powód upatrywał w utracie kontroli na spółką, utracie wpływu na zarządzanie nią, utracie wpływu na jej majątek (szczegółowo wyliczonej w dołączonej do pozwu prywatnej opinii), od szkody polegającej na braku uzyskania zapłaty kwoty wynikającej z wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w przedmiocie jego wyłączenia ze spółki. Są to dwie całkowicie odmienne podstawy faktyczne szkody, różny jest sposób określania jej wysokości. Jednocześnie wbrew stanowisku wyrażanemu w apelacji nie sposób uznać, że szkoda związana z brakiem dysponowania kwotą przejęcia, z brakiem możliwości jej ulokowania, ewentualnie innego wykorzystania mieści się w kwotach objętych żądaniem. Tak jak wyżej wskazano, kwoty te dotyczą zupełnie innych kwestii, innych podstaw. Powód odwołał się wprost do wyceny szkody z lutego 2011 r. sporządzonej przez D. Z. i G. G. (karty 82 – 90 akt). Przedmiotem żądania uczynił dokładnie takie kwoty, jakie z niej wynikały. Analiza tej opinii prowadzi natomiast do wniosku, że biegli przedstawili wycenę prawa kontroli w związku z utratą przez powoda pakietu udziałów z rozbiorem na:

- premię z tytułu kontroli – majątek (przedmiotem była nadwyżka ceny pakietu dającego kontrolę nad ceną pakietu nie dającego takiej kontroli przy wykorzystaniu wyceny rzeczywistej wartości udziałów sporządzonej przez biegłego P. W. (2)) – wyliczona na 128.724 zł;

- premię z tytułu kontroli – dochód (odnoszona była do utraty korzyści ekonomicznych związanych z dochodami uzyskiwanymi przez spółkę, przy uwzględnieniu zaprzestania podstawowej działalności, przy wykorzystaniu ponownie danych z wyżej przedstawionej opinii dotyczących wyników ekonomicznych spółki, szczególnie przychodów i zysków, poziomu rentowności) – wyliczona na 2.501.628,54 zł.

Dokładnie takie kwoty z przywołaniem opinii zostały objęte żądaniem. W opinii tej natomiast brak jakiegokolwiek odniesienia się do szkody związanej z nieuiszczeniem ceny przejęcia. Brak w tym zakresie zarówno przywołania okoliczności faktycznych, jak i analizy, czy wreszcie jakichkolwiek wyliczeń. Powód objął więc żądaniem wyłącznie te elementy szkody, z tych tytułów, które precyzyjnie zostały w prywatnej opinii wskazane. Odnosiły się one natomiast do utraty kontroli nad pozwaną spółką w kontekście zarówno jej majątku, jak i dochodu. Próba więc obecnie wiązania kwot wynikających z tej opinii i powtórzonych dokładnie w pozwie z dalszą jeszcze szkodą o innym charakterze jest bezpodstawna i niedopuszczalna. Należy zauważyć, że świadek D. Z. będący autorem opinii prywatnej wskazał (karty 2249 – 2254 akt), że dotyczyła ona utraty kontroli powoda nad udziałami w spółce, utraty z tego powodu udziału powoda w zyskach spółki. Świadek wprost wskazywał na szkodę związaną z utratą prawa współdecydowania o spółce, przedstawił podstawy dokonania wyliczeń wysokości szkody, w tym w szczególności wycenę przedsiębiorstwa spółki. Tutaj też podniósł, że wątek rozliczeniowy, w szczególności to czy powód otrzymał czy też nie otrzymał zapłaty za przejęte udziały nie był przedmiotem rozważań zawartych w opinii. Takiej dokładnie też treści zeznania złożył świadek G. G. (karty 2255 – 2257 akt) - drugi współautor opinii prywatnej. Nie może być więc wątpliwości, że kwoty wskazane w tej opinii i następnie powielone w pozwie w żadnym razie nie dotyczyły szkody, jaką powód poniósł w związku z brakiem uzyskania ceny przejęcia udziałów. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, co zasadnie podniósł Sąd I instancji, że powód sam częścią swojej argumentacji odnośnie szkody uczynił właśnie prywatną opinię. Wnioski tej opinii zacytował w podstawie faktycznej żądania, odwołał się do wyliczeń biegłych i wreszcie zgłosił żądanie stanowiące powielenie tych wyliczeń. W pozwie nie sposób doszukać się jakiegokolwiek argumentacji, jakichkolwiek wyliczeń, a co najważniejsze zgłoszenia żądania co do ewentualnej szkody, jakiej doznał wskutek braku płatności ze strony pozwanej. Nawet więc jeżeli powód w podstawie faktycznej odwoływał się do kwestii braku uzyskania kwoty przejęcia, to szkoda z tego tytułu nie została objęta żądaniem. Inaczej rzecz ujmując, przedmiotem żądania były określone kwoty z określonych tytułów. Skoro więc powód dochodził szkody związanej z przedstawioną wcześniej utratą praw

kontrolnych nad majątkiem, nad procesem zarządczym wskutek zmian umowy spółki, dokonanego zabezpieczenia, to tylko takie roszczenie mogło być przedmiotem orzekania przez Sąd. Nawet więc zgłoszenie dowodów na dalsze okoliczności związane z innymi aspektami szkody nie mogło prowadzić do zasądzenia kwot z treści tych dowodów wynikających w sytuacji braku rozszerzenia pozwu, a ich uwzględnienie prowadziłyby do rozstrzygnięcia w zakresie niezgłoszonego żądania, a więc z naruszeniem art. 321 k.p.c. Podobnie nawet przeprowadzenie takich dowodów nie pozwalało na uwzględnienie dodatkowych kwot, których powód nie uczynił przedmiotem żądania. Biegły Sądowy S. M. w swojej opinii uznał natomiast, że szkody wskazywane w prywatnej opinii faktycznie nie istnieją. Nie jest uprawnione, a do tego w istocie zmierza powód, zastąpienie odszkodowania dochodzonego z określonych tytułów odszkodowaniem opartym na innej podstawie, wynikającym z innych okoliczności i w innej kwocie, chociaż mieszczącej się w pierwotnie zgłoszonej. Co istotne do tak określonych ram żądania odnosiła się pozwana w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach procesowych. Niejako zastąpienie szkody objętej pozwem inną szkodą, choć wynikającą z materiału dowodowego bez zgłoszenia żądania w tym zakresie skutkowałoby pozbawieniem jej możliwości obrony, podniesienia twierdzeń i zarzutów, jak również przedstawienia dowodów odnośnie takiego żądania. Niezależnie od powyższego, stanowisko powoda wyrażone w apelacji najwyraźniej zmierzało do tego, by biegły samodzielnie poszukiwał ewentualnej szkody, by w tym zakresie sam czynił ustalenia. Jest to niedopuszczalne. Podkreślenia wymaga, że powód w pozwie nie tylko nie zgłosił żądania związanego z brakiem uzyskania kwoty stanowiącej ustaloną w wyroku cenę przejęcia udziałów, ale nawet w sposób teoretyczny nie wskazał, z czym konkretnie wiąże powstanie szkody z tego tytułu, w czym miałyby się ona wyrażać, a przede wszystkim, jaka była jej wysokość i w jaki sposób została obliczona. W takiej sytuacji to biegły sam musiałby poszukiwać, takiej hipotetycznej szkody, sam określać właśnie w czym miałyby się wyrażać. Zresztą nawet w piśmie procesowym stanowiącym ustosunkowanie się do podniesionych przez pozwaną zarzutów rozszerzenia podstawy faktycznej sporu, powód nie podniósł w tym względzie żadnej argumentacji, a przede wszystkim nie zgłosił stosownego żądania. W całym postępowaniu nie ma nawet tego rodzaju twierdzeń, niezależnie od ich prawidłowości, że strona nie może wyliczyć szkody związanej z brakiem uzyskania zapłaty, że jest ona przedmiotem żądania, a zostanie sprecyzowana po opinii biegłego. Z pisemnej opinii biegłego S. M. z sierpnia 2013 r. (karty 2432 - 2494 akt) wynika, że biegły badał zdarzenie nr 1 – odnoszone do kwestii szeroko pojętej kontroli oraz zdarzenie nr 2 związane z brakiem zapłaty ceny przejęcia udziałów. W tym drugim przypadku szkodę określił na kwotę 507.396 zł (strata) i 28.147,65 zł (utrącone korzyści) – razem 535.543,65 zł. W piśmie z dnia 4 października 2013 r. (karty 2529 – 2536 akt) stanowiącym ustosunkowanie się do opinii biegłego powód do kwestii tej części szkody w ogóle się nie odnosił. W piśmie procesowym z dnia 13 listopada 2013 r. (karty 2644 – 2646 akt) stanowiącym odpowiedź na zarzuty pozwanej dotyczące objęcia opinią kwestii nie dotyczących żądania powoda, powód nadal nie rozszerzył powództwa, nadal podnosił jedynie, że zawarł określone przytoczenia faktyczne dotyczące braku zapłaty ceny przejęcia, nadal odwoływał się jedynie do określonej tezy dowodowej. W dalszym natomiast toku postępowania kwestii tej już nie poruszał. Dla oceny stanowiska skarżącego istotne jest również i to, że wobec braku zgłoszenia konkretnego żądania odnoszonego do braku uzyskania ceny przejęcia, niemożliwa jest ocena, w jakiej części mogłoby zostać uwzględnione, a w jakiej nie. Nic natomiast nie stało na przeszkodzie, by po sporządzeniu opinii przez biegłego sądowego powód powództwo rozszerzył. Rację ma Sąd I instancji wskazując, że oświadczenia dotyczące braku zapłaty ceny przejęcia związane były wyłącznie z kwestią bezskuteczności wyroku wyłączającego współnika. Brak jakiegokolwiek powiązania tej okoliczności z samą kwotą roszczenia, jak również zgłoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek kwoty dodatkowej. Rację ma też Sąd wskazując, że nie sposób przyporządkować tej kwoty do żadnej z kwot objętych pozwem i nie uczynił tego sam powód. Nawet więc podniesienie w odpowiedzi na apelację przy pierwszym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny tej kwestii nie mogło skutkować w ramach postępowania apelacyjnego zmianą, czy rozszerzeniem powództwa, a przy ponownym rozpoznaniu sprawy takie się nie pojawiło. Nie jest możliwe i dopuszczalne w sposób dowolny, w zależności od sytuacji procesowej przypisywanie określonym w pozwie kwotom, ze ściśle określonych tytułów na późniejszym etapie postępowania (wobec ich niewykazania) innego rodzaju szkody, z innego tytułu. Zupełnie przy tym bezprzedmiotowe jest odwoływanie się przez skarżącego do regulacji art. 233 § 1 k.p.c. Nie chodzi bowiem o ocenę samego dowodu z opinii biegłego, a o zgłoszenie roszczenia, które następnie poddane zostałoby pod osąd. Jak już wyżej wskazano, nawet ustalenie w toku procesu istnienia innej jeszcze szkody, niż objętej pozwem nie mogło skutkować możliwością jej uwzględnienia w orzeczeniu bez zgłoszenia stosownego żądania. Oczywiście postanowienie dowodowe w kształcie nadanym przez powoda zostało wydane i nigdy nie zmienione lub uchylone, a sam dowód przeprowadzony. Faktycznie jednak była to czynność zbędna, albowiem

w tej części odnosiła się do okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.). Tak więc nawet przydanie opinii przez Sąd waloru wiarygodności niczego nie mogło zmienić. Skarżący natomiast jednoznacznie dąży do tego, by Sąd orzekł nie co do szkody objętej żądaniem, a co do szkody wynikającej z treści materiału dowodowego. Jest to zaprzeczenie wskazanej na wstępie zasady dyspozycyjności oraz kontradiktoryjności procesu. Wydanie takiego orzeczenia skutkowałoby naruszeniem dyspozycji art. 321 k.p.c. Zupełnie bezpodstawne jest też upatrywanie istnienia tego rodzaju żądania w treści strony 11 pozwu i wiązania jej ze słowami „w tym szkody z tytułu utraty prawa kontroli”. Trudno w tym określeniu doszukiwać się żądania związanego z brakiem zapłaty ceny. Przeciwnie, przy uwzględnieniu dalszej argumentacji zawartej w pozwie oraz treści dołączonej do niego prywatnej opinii nie ma żadnych wątpliwości, że szkoda dotyczyła kwestii utraty prawa kontroli nad spółką, możliwości zarządzania nią, utraty wpływu na jej majątek. Sam zresztą biegły kwestie te jednoznacznie odróżniał. Nie można rozdzielać, jak czyni to w apelacji powód, przesłanek stosowania art. 321 k.p.c. w postaci z jednej strony podstawy faktycznej, a z drugiej strony samego żądania wyrażającego się określoną, sprecyzowaną kwotą i to odnoszoną do bardzo konkretnych okoliczności stanowiących jej źródło. Sąd Apelacyjny oczywiście podziela przytoczone w apelacji orzecznictwo dotyczące rozumienia art. 321 k.p.c., jednakże nie zmienia to oceny, że skoro powód zgłosił żądanie z określonego tytułu, to zasądzenie nawet wynikającej z określonej podstawy faktycznej, dodatkowej kwoty nie objętej pozwem nie było możliwe. Intencje natomiast powoda były jasne i jednoznaczne. Stanowisko apelującego zdaje się zmierzać do tego, że jeżeli Sąd ustali, że w sprawie znajdzie zastosowanie art. 267 § 2 k.s.k., to zobligowany jest uwzględnić szkodę we wszelkiej postaci, niezależnie od tego, czy była objęta żądaniem. Oczywiście przepis ten nie zawiera żadnych ograniczeń w formułowaniu zakresu szkody, jej rodzaju itd. Czym innym jest jednak sama możliwość formułowania żądania w oparciu o tę regulację, a czym innym konkretnie zgłoszone w ramach danego postępowania roszczenie. Sąd Apelacyjny w żadnym razie nie neguje kwestii istnienia szkody spowodowanej samym w sobie brakiem zapłaty ceny przejęcia udziałów, ale nie mogła być ona przedmiotem orzekania Sądu I instancji. To, że powód wskazywał na brak zapłaty ceny przejęcia (cytaty z pkt. 1 – 7 apelacji – strony 10 i 11), a tym samym na bezskuteczność wyroku w przedmiocie wyłączenia współnika oznacza tylko tyle, że powód odnosił się do zaistnienia przesłanek stosowania omawianego przepisu. Nie oznacza jednak, że Sąd w takiej sytuacji musi uwzględniać wszelkie szkody, jeżeli powód nie sformułował w tym zakresie żądania. Stanowiłoby to wyręczenie strony, formułowanie za nią żądania, co jest absolutnie niedopuszczalne. Nie chodzi też o jakiegokolwiek potwierdzanie przez powoda po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego, że również wyliczona przez niego szkoda pozostaje w granicach powództwa. Wbrew stanowisku skarżącego w takiej sytuacji istniała potrzeba zmiany powództwa rozumiana jako jego rozszerzenie poprzez objęcie pozwem nie tylko wskazanych w pozwie kwot wynikających z utraty kontroli nad przedsiębiorstwem spółki, ale także związanych z brakiem zapłaty ceny. Treść apelacji w części wskazującej na trudny do uchwycenia charakter szkody prowadzi do wniosku, że na obecnym etapie postępowania powód próbuje wykazywać, że przedmiotem żądania była tylko część kwoty ustalonej w prywatnej ekspertyzie, natomiast pozostała część stanowiła szkoda spowodowana brakiem uzyskania środków stanowiących cenę przejęcia. Pozostaje to w całkowitej sprzeczności ze sposobem sformułowania żądania. Nie jest zresztą jasne, jaka część żądania wskazana w pozwie miałaby się odnosić do tej części szkody. Nic w tym zakresie nie zmienia akcentowana przez skarżącego kwestia braku wiedzy specjalnej. Powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, a tym samym trudno doszukać się przyczyn, z powodu których nie objął żądaniem szkody związanej z brakiem zapłaty. Istnieje przecież zasadnicza różnica pomiędzy kwestią utraty kontroli nad spółką zarówno w sensie zarządczym, jak i majątkowym, a prostą kwestią braku uzyskania określonych środków pieniężnych. Nie sposób ich czy to pomylić, czy też nie rozróżnić. Nawet jednak, gdyby skutek braku wiedzy specjalistycznej powód tego rodzaju szkody nie potrafił czy to rozróżnić, czy wyodrębnić (czemu przeczy już chociażby cała bardzo szeroka argumentacja dotycząca zgłaszania tego rodzaju szkody w toku procesu), to po sporządzeniu pisemnej opinii kwestia ta winna być jasna i jednoznaczna. Jeszcze raz podkreślić należy, że biegły odrębnie zajmował się kwestiami roszczeń w kwotach zgłoszonych w pozwie i odrębnie kwotą związaną z brakiem zapłaty ceny. Bez znaczenia pozostaje argumentacja powoda odnośnie przeprowadzenia przez Sąd dowodu z urzędu, co sugerował w uzupełnieniu apelacji (pismo z dnia 11 lipca 2016 r.). Co oczywiste, dowód musi dotyczyć okoliczności związanych z podstawą określonego żądania. Rację ma też pozwana wskazując, że domniemanie woli powoda wyrażonej w pozwie prowadziłoby do faktycznego pozbawienia jej możliwości obrony, albowiem dopiero proces interpretacyjny Sądu musiałby określać ramy faktyczne żądania, a w niniejszej sprawie nawet jego zakres. Rację ma też wskazując na brak potrzeby dokonywania czy to wykładni pozwu i dalszych pism procesowych, czy nawet ewentualnego precyzowania pozwu, albowiem stanowisko powoda było jasne

i jednoznaczne. Co jednak najistotniejsze, stanowisko powoda sprowadzające się do objęcia żądaniem szkody z tytułu braku zapłaty ceny, jakoby mieszczącej się w zgłoszonej w pozwie kwocie musiałaby prowadzić do naruszenia art. 365 k.p.c., albowiem żądanie w tym zakresie zostało prawomocnie oddalone.

Reasumując więc stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy nie uwzględnił żądania powoda w części dotyczącej szkody związanej z brakiem zapłaty ceny przejęcia, a tym samym w sposób prawidłowy zastosował normę art. 321 k.p.c.

Niezasadne okazały się również zarzuty powoda dotyczące naruszenia przepisów art. 455 k.c. poprzez wadliwe oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych za okres od dnia 8 czerwca 2011 r. do dnia 24 listopada 2011 r. od kwoty 5.686,69 zł z uwagi na nieprawidłowe uznanie, że świadczenie odszkodowawcze staje się wymagalne dopiero po jego sprecyzowaniu w wezwaniu do zapłaty. Stanowiska tego nie sposób podzielić.

Zgodnie z treścią art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W kontekście tej regulacji wymagalność roszczenia to stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną (umowę), albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt I PK 297/15, LEX nr 2192624). Podkreśla się, że na gruncie zobowiązań bezterminowych wierzyciel może dwukrotnie domagać się pewnego zachowania od dłużnika: pierwszy raz, wystosowując wezwanie do dobrowolnego wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.), drugi - żądając już przed sądem spełnienia świadczenia, co do którego dłużnik opóźnia się. W świetle przepisów kodeksu cywilnego (zwłaszcza art. 120 § 1 k.c.), a także niektórych norm procesowych (art. 316 § 1 k.p.c.) nie powinno jednak budzić wątpliwości, że pod pojęciem wymagalności ustawodawca rozumie tę drugą sytuację. Jeżeli zatem dłużnik może jeszcze samodzielnie, dobrowolnie spełnić świadczenie, wierzyciel nie może w tym czasie domagać się wykonania zobowiązania w drodze przymusu sądowego. Musi oczekiwać, aż do upływu terminu, w ciągu którego dłużnik może dobrowolnie spełnić świadczenie. Dzieje się tak właśnie z tego względu, że jego wierzytelność nie jest jeszcze wymagalna. Natomiast stan, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika dobrowolnego wykonania zobowiązania bezterminowego zgodnie z art. 455 k.c., istniejący od chwili powstania zobowiązania, nie jest stanem wymagalności, ale stanem ją poprzedzającym. Termin płatności ma znaczenie przede wszystkim dla dłużnika, ponieważ najczęściej jest ustanowiony na jego korzyść (art. 457 k.c.) i ma dlań charakter gwarancyjny. Jeżeli dłużnik prawidłowo spełni świadczenie przed jego upływem, nie mogą spotkać go żadne negatywne konsekwencje ze strony wierzyciela, zaś do jego upływu wierzyciel w zasadzie pozbawiony jest jakichkolwiek instrumentów prawnych, które mógłby skierować przeciwko dłużnikowi w związku z przysługującym mu niewymagalnym roszczeniem. Z kolei termin wymagalności ma znaczenie przede wszystkim dla wierzyciela; z jego nastaniem uzyskuje nową kompetencję, przejawiającą się w możliwości skorzystania z przymusu sądowego w celu wyegzekwowania przysługującej mu wierzytelności. Od tego też momentu wierzyciel zyskuje inne uprawnienie - może żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli zobowiązanie ma charakter pieniężny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt II CSK 822/14, LEX nr 1930449). Inaczej rzecz ujmując, wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania bezterminowego, a takim jest roszczenie odszkodowawcze, należy potraktować, jako postawienie tego świadczenia w stan wymagalności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt IV CSK 141/15, LEX nr 1957325).

W rozważanej sprawie, jak słusznie zauważył Sąd I instancji powód skutku w postaci wymagalności roszczenia upatrywał w treści pisma z dnia 30 maja 2011 r. stanowiącego wezwanie do zapłaty (karta 195 akt). Niewątpliwie zawiera ono wezwanie do zapłaty kwoty 2.636.039,23 zł. Niewątpliwie też termin zapłaty określony został w powyższym wezwaniu na dzień 7 czerwca 2011 r. Pismo nadane zostało listem poleconym w dniu 2 czerwca 2011 r. Jak jednak zasadnie podkreślono w pisemnych motywach wyroku, powód nie przedstawił dowodu doręczenia pisma dłużnikowi. Jest to o tyle istotne, że pismo kierowane było do Księstwa Lichtenstein, a tym samym obieg pocztowy był dłuższy. Brak więc jakichkolwiek podstaw do uznania, że pismo i zawarte w nim oświadczenie dotarło do pozwanej w dacie, która umożliwiała spełnienie świadczenia w terminie zakreślonym w wezwaniu, a więc najpóźniej w dniu 7 czerwca 2011 r. (cztery dni od daty nadania pisma). W tych okolicznościach ustalanie

jakiegokolwiek innej daty bez braku jakichkolwiek danych co do losów przesyłki raziłoby dowolnością. Nie jest w tym zakresie możliwe konstruowanie, co sugeruje skarżący, domniemania faktycznego. Zauważyć przy tym należy pewną niekonsekwencję skarżącego, który przedstawiając argumentację odnośnie kwestii dojścia do powoda oświadczenia woli pozwanej w przedmiocie potrącenia prezentował stanowisko nakazujące urealnianie tej daty i nie wiązanie jej w sposób automatyczny z samym faktem nadania przesyłki, natomiast odnośnie kwestii wymagalności roszczenia jego stanowisko jest najwyraźniej odmienne. Co jednak najistotniejsze, rację ma Sąd I instancji wskazując, że już sama treść pisma wzywającego do zapłaty nie pozwala wiązać z nim stanu wymagalności roszczenia. Wskazano w nim bowiem tylko kwotę oraz bardzo ogólnie tytuł wierzytelności, jako odszkodowanie związane z ubezskutechnieniem wyroku. Nie zawiera ono określenia, co składa się na wskazaną w nim kwotę, jaka jest jej konkretna podstawa, w jaki sposób kwota objęta wezwaniem została wyliczona. Do wezwania nie zostały też dołączone jakiegokolwiek dokumenty. Tak ogólne określenie tytułu płatności w żadnym razie nie pozwalało na jego skonkretyzowanie przez adresata, odniesienie się do jego zasadności i w konsekwencji ewentualnie spełnienie. Podkreślenia wymaga, że dla uznania opóźnienia dłużnika konieczne jest ustalenie, że miał on pełną wiedzę co do tytułu roszczenia, jego charakteru, sposobu wyliczenia, co jest szczególnie istotne w przypadku roszczeń odszkodowawczych, których wysokość nie wynika ani z ustawy, ani z łączącego strony węzła obligacyjnego. Inaczej rzecz ujmując, dłużnik musi posiadać konkretne, pełne rozeznanie co do tego, za co ma zapłacić. Brak tej wiedzy nie pozwala na przypisanie mu opóźnienia. Należy też zaznaczyć, że wystosowanie wezwania nie było poprzedzone rozmowami stron, jakimikolwiek czynnościami pozwalającymi na zdekodowanie podstaw określenia kwoty objętej tym wezwaniem. Co równie istotne, w samym piśmie z dnia 30 maja 2011 r., w dalszej jego części dotyczącej wystąpienia na drogę sądową mowa jest o kilku kwotach, co tym bardziej uniemożliwia odniesienie się co do tego, jakie roszczenie dłużnik ma ostatecznie spełnić. Jak wyżej wskazano, ogólne określenie kwoty, której domaga się od pozwanej powód, szczególnie w specyficznych okolicznościach niniejszej sprawy, wymogu zindywidualizowania wierzytelności, która winna zostać spełniona nie spełnia. Skarżący odwołując się do art. 60 k.c. i 65 k.c. zdaje się utożsamiać skuteczność wezwania do zapłaty, a tym samym zaistnienie stanu wymagalności, z możliwością zdekodowania przez dłużnika świadczenia, jakie ma spełnić z samą w sobie kwotą, której wezwanie dotyczy, co w świetle wcześniejszych uwag jest stanowiskiem wadliwym. Dłużnik musi mieć świadomość nie tylko dotyczącą wysokości wierzytelności, jakiej od niej wierzyciel się domaga, ale także, a może nawet przede wszystkim jej tytułu, sposobu wyliczenia, podstaw itd. Tylko w takiej sytuacji jest w stanie ocenić, czy istnieje powinność jego spełnienia. Stąd też prawidłowo Sąd I instancji stan wymagalności uwzględnionego roszczenia wiązał z datą doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację powoda jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód przegrał sprawę wywołaną swoją apelacją, stąd zobowiązany był zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu, na które składało się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10.800 zł ustalone na podstawie obowiązującego w dacie składania apelacji § 2 pkt. 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804).

Pozwana również przegrała sprawę wywołaną swoją apelacją, a tym samym zobligowana była zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty. Składało się na nie wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt. 4 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800).

Po skompensowaniu powyższych kosztów należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanej kwotę 9.000 zł

Małgorzata Gawinek Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska - Żuk